№ 117. Wtorek, 1 (13) Czerwca 1871. № 117.

# DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 „
„ 3 miesiące . 2 „
„ 1 miesiąc . — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy. . 5 „
„ 3 miesiące. . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . . — 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej;—w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. —Za ogłoszenie od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH

**Kalendarz prawosławny.**

We środę, 2 (14) czerwca, — św. Nikifora i Joan.
We czwartek, 3 (15) czerwca, — św. Łukiliana Klaw. i Paw.
W piątek, 4 (16) czerwca, — św. Mitrofa. Patr. Konst.

Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 19.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
*Dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1871 r.*

| | Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0° | Temper. pow. podług Celsjusza. | Wilgoć % | Kierunek wiatru. |
|---|---|---|---|---|
| g. 7 | 740.8 | + 11.0 | 100 | wschodni. |
| 1 | 743.2 | + 14.1 | 100 | poł.-wschodni. |
| 9 | 745.2 | + 11.8 | 94 | poł.-wschodni. |

**Kalendarz rzymsko-katolicki.**

We środę, 2 (14) czerwca, — św. Bazylego bisk.
We czwartek, 3 (15) czerwca, — św. Wita i Modesta męcz.
W piątek, 4 (16) czerwca, — św. Benona bisk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 5.

SPIS RZECZY.



## Podróż Najjaśniejszego Pana.

*Goniec Urzędowy* zamieszcza następujący telegram z Berlina z 29 maja (10 czerwca):

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosij raczył wyjechać dziś o godzinie jedenastej. Cesarz Wilhelm i Książęta pożegnali Jego Cesarską Mość na stacji kolei żelaznej.—Najstarszy syn Księcia Następcy Tronu Cesarsko-Niemieckiego, Książę Wilhelm, został zaliczony do pułku ruskiego, imienia Cesarza Niemieckiego. Młodsi Synowie Cesarza Wszech Rosij, Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Sergjusz Aleksandrowicz i Paweł Aleksandrowicz, otrzymali ordery Orła Czarnego.

Tenże dziennik zamieszcza następujący telegram z Wejmaru z 29 maja:

Najjaśniejszy Pan, wyjechawszy dziś rano z Berlina, raczył pomyślnie przybyć do Wejmaru o godzinie 3½, w towarzystwie Wielkiego Księcia Sasko-Wejmarskiego, który powitał Jego Cesarską Mość w Halli.

---

* Rada państwa, w departamencie ekonomji państwa i na ogólnem zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie ministra finansów o powszechnem wprowadzeniu kontrolowych przyrządów alkoholometrycznych, zmniejszeniu ilości uwalnianej od akcyzy superaty, zastąpieniu szklannego alkoholometru Trallesa przez metalowy i ustanowieniu ekspedycji dla sprawdzenia przyrządów służących do obrachowania akcyzy, *uchwaliła*:

1. Wprowadzić we wszystkich gorzelniach Cesarstwa i Królestwa Polskiego kontrolujące przyrządy dla obrachowania wypędzonej wódki, na podstawie wyłuszczonych w Najwyżej zatwierdzonej 8 lipca 1868 r. uchwale rady państwa z zastrzeżeniem, żeby ustawianie przyrządów dopełniane było stopniowo, według bliższego uznania ministra finansów, poczynając od gubernij bliższych od tych, gdzie te przyrządy już są wprowadzone.

2. Poruczyć ministrowi finansów, w gorzelniach, zaopatrzonych w kontrolne przyrządy, uwalnianie prowadzenia gorzelnictwa od zachowywania ustanowionych w art. 123, 141, 142, 149, 151 i 152 ustaw. o pod. od trunków wyd. 1867 r. formalności, o ile to przedstawia się możliwem, bez zaszkodzenia interesom skarbu, z zastrzeżeniem, żeby z powszechnem wprowadzeniem tych przyrządów, minister wniósł przedstawienie, drogą ustanowioną, o wydanie, stosownie do wskazówek doświadczenia, przepisów o prowadzeniu gorzelnictwa przy obrachowywaniu przyrządem kontrolowym.

3. W zamian szklannego alkoholometru Trallesa, wprowadzić stopniowo metalowy alkoholometr z dziewięcioma gwichtami, według wzoru istniejącego w Anglji, bez wyłączenia przytem z użycia szklannego alkoholometru, za pomocą którego może być określona tęgość wódki przez osoby prywatne, jak również przez służbę nadzoru akcyznego, aż do zaopatrzenia tych ostatnich w nowe przyrządy.

4. Zwinąwszy istniejącą przy departamencie dochodów niestałych ekspedycję do sprawdzania alkoholometrów, ustanowić zamiast niej, przy tymże departamencie, ekspedycję dla sprawdzania akcyznych przyrządów, według załączonego przy niniejszem ustanowienia ekspedycji i etatu posad i wydatków na jej utrzymanie, których projekta przedstawić do Najwyższego Jego Cesarskiej Mości roztrząśnięcia.

5. Art. 200-y ust. o pod. od trunk. i 2-gą do niego uwagę, zniesione przez Najwyżej zatwierdzoną 21 kwietnia 1869 r. uchwałę rady państwa i art. 221-y tejże ustawy wyłuszczyć w następujący sposób:

Art. 200. Gorzelnik obowiązany jest opłacić akcyzę od całej ilości wódki, przypadającej według anszlagowego obliczenia chociażby miał niedobór, to jest gdyby rzeczywisto wydatki wódki były u niego mniejsze niż liczy się według wybranej przez niego normy. Jeżeli zaś będzie superata, to jest wydatki wódki będą większe od normalnych, to z przenoszącego normę wydatku wódki, od opłaty akcyzy uwalnia się nie więcej nad oznaczoną ilość procentu od całego w ogóle wydatku wódki, według następującego obliczenia.

| Przy wybranej objętości na pud | wiader | Liczy się procentów superaty według norm: niższej | średniej | wyższej |
|---|---|---|---|---|
| Wszystkich materjałów zbożowych i suchego słodu . . . . | 7 | 6 | 7 | 8 |
| Zielonego słodu . . | 4⅔ | | | |
| Kartofli i buraków . | 2 | | | |
| Wszystkich materjałów zbożowych i suchego słodu . . . . | 6 | 9 | 10 | 12 |
| Zielonego słodu . . | 4 | | | |
| Kartofli i buraków . | 1¾ | | | |

Cała zaś przewyżka superaty oprócz oznaczonego w ten sposób rozmiaru, podlega opłacie akcyzy na równi z normalną wódką.

*Uwaga 2-a.* Jeżeli naprzykład gorzelnik prowadzi pędzenie wódki według normy 35° przy 7-o wiadrowej objętości, to przy wydatku 37°, cała superata stanowiąca 2° (37—35) uwalnia się od akcyzy, ponieważ stanowi mniej niż 7% od 37°; przy wydatku 40° od akcyzy będzie uwolnione tylko 2°,8 (7 od 40), a przewyżka 2°,2 będzie podlegała opłacie akcyzy na równi z normą.

Art. 221. Gorzelnik obowiązany jest zapłacić akcyzę od całej ilości wódki, przypadającej według anszlagowego obliczenia, chociażby miał niedobór, to jest że rzeczywiste wydatki wódki byłyby u niego mniejsze niż przypada według wybranej przez niego normy; jeżeli zaś będzie superata, to jest gorzelnik będzie miał wydatki wódki większe od normalnych, to od tej przewyżki nad normę pozostawia się gorzelnikowi bez akcyzy: przy pędzeniu wódki według wyższej normy—12%, a według niższej normy—8% od całego w ogóle wydatku wódki; cała zaś przewyżka superaty nad oznaczone rozmiary, podlega opłacie całkowitej akcyzy.

6. Wyłuszczone w punkcie 5-ym przepisy wprowadzić w wykonanie od okresu pędzenia wódki 1872/3 r., to jest od 1 lipca 1872 r.

7. Obliczoną w etacie posad i wydatków ekspedycji do sprawdzania przyrządów akcyznych sumę po 29,200 rs. rocznie, wnosić poczynając od przyszłego 1872 r. do właściwych poddziałów budżetu departamentu niestałych dochodów; w roku bieżącym zaś obrócić na utrzymanie ekspedycji sumę, mającą pozostać wolną po zwinięciu istniejącej przy tym departamencie ekspedycji dla sprawdzania alkoholometrów, powierzając przy tem ministrowi finansów, brakującą część rozchodu na utrzymanie nowo ustanowionej ekspedycji, ile na to będzie przypadało według obliczenia od 1 sierpnia r. b., zaczerpnąć z remanentów kredytów, wyznaczonych w budżecie departamentu dochodów niestałych na 1871 r.

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę rady państwa, 3 maja 1871 r., Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

## Wiadomości krajowe.

* Kronika nadzwyczajnych wypadków zaszłych w drugiej połowie kwietnia r. b., w 10-ciu gubernjach kraju tutejszego.

*Morderstwa i samobójstwa.* W dniu 22 marca (3 kwietnia), w osadzie Kowal w powiecie włocławskim, Marjanna Sławińska lat 19 licząca, stanu wolnego, powiła dziecię płci męzkiej i ukryła go w jasłach, gdzie znalezione zostało lecz już nie żywe. — W d. 23 marca (4 kwietnia), na polach do wsi Modliszcza, gminie Gospodarz, w powiecie łodzińskim należących, znaleziono zwłoki włościanina Walentego Baniaka lat 50 liczącego. Z wyprowadzonego śledztwa okazało się, że Baniak zamordowany został przez włościan gminy Braje, Tomasza i Jana Kisielów. — W dniu 28 marca (9 kwietnia), we wsi Cieszkowie, gminie Poddembice, w powiecie łęczyckim, włościanka Marjanna Kuziak przechodząc przez las powiła dziecię, które udusiwszy pozostawiła na miejscu. — W d. 4 (16) marca, na osadzie Przysucha starozakonny Lajzor Tepsunepe posługujący w szynku u starozakonnego Abby Nejfelda, pragnąc odebrać od włościanina Jędrusińskiego pieniądze za wódkę przyparł go do ściany; co spostrzegłszy żona Jędrusińskiego, stanęła w obronie męża i tak mocno przycisnęła 6-miesięczne dziecię swoje które trzymała przy piersi, że w tejże chwili żyć przestało. W dniu 29 marca (10 kwietnia), Paweł Janiak, parobek na folwarku Antonów, w powiecie chołmskim, przypadkiem zastrzelił się z fuzji, którą bez pozwolenia zdjąwszy ze ściany oglądał, a następnie mocno kolbą uderzył o ziemię. — W dniu 8 (20) kwietnia, we wsi Dmininie, gm. Gołąbki, w pow. łukowskim, niejaki Strzałkowski przybyły tam za zarobkiem, w paroksyzmie pomięszania zmysłów zabił siekierą starozakonnych Nutę Rubinsztejna i żonę jego Ruchlę. — W dniu 30 marca (12 kwietnia), o godzinie 8-ej z rana na drodze prowadzącej ze wsi Wólki do Karcowa w gminie Pruszki, w pow. Szczuczyńskim, znaleziono zwłoki włościanina Grzegorza Fedorowa. — W dniu 3 (15) kwietnia, włościanin ze wsi Podawina, w powiecie kalwaryjskim, Krysztof Jurkiewicz, wysławszy dzieci swoje z domu, zabił siekierą żonę swoją i sam powiesił się w stodole.

*Świętokradztwo.* W dniu 13 (25) marca w mieście powiatowem Lipnie, poddany pruski Gotfried Angelm, wlazłszy w nocy oknem do kościoła ewangelickiego, rozbił cztery skarbony i wyjął z nich pieniądze rs. 1 k. 63. Zbrodniarz ten natychmiast przez straż ziemską ujęty i właściwemu sądowi po ukaranie oddany został.

*Potwór.* W dniu 18 (30) marca, w mieście Dobrzyniu nad Wisłą, żona tamecznego mieszkańca starozakonnego Jagniaka, Ryfka, powiła nieżywe dziecię płci żeńskiej, potwora. U dziecięcia tego na czole w punkcie połączenia się brwi jest narość w kształcie cylindra grubości małego palca u ręki, długa na cal jeden, usta nie wielkie, lecz język przyrośnięty. Potwór ten na pierwszy rzut oka przypomina Cyklopa o jednym oku, z mięsistym rogiem nad okiem; potwór ten należycie zachowany przesłany będzie do gabinetu naturalnego przy Cesarskim uniwersytecie warszawskim.

*Epidemja.* Przy końcu marca r. b., w mieście Wierzbołowie, w powiecie Wołkowyszkim okazały się symptomata cholery, na którą zachorowało osób 30, z liczby tej umarło 13, wyzdrowiało 13, pozostało chorych 4. Przedsięwzięte natychmiast zaradcze środki, usunęły obawę dalszego szerzenia się tej epidemji.

*Rozbicie się statku.* W dniu 15 (27) marca pod wsią Kraskami, w powiecie kozienickim, na Wiśle zatonął statek naładowany zbożem do Moszka Lichtenfelda mieszkańca miasta Lublina należący. Skutkiem czego tenże poniósł straty rs. 1,040.

W ogóle w pierwszej połowie kwietnia r. b., nadzwyczajnych wypadków śmierci było 86; z liczby tej zmarło na apopleksję 11, z pijaństwa 4, z rozmaitych obrażeń ciała 14, z poparzenia się 12 (po większej części dzieci pozostających bez dozoru w domu przy ogniu), utonęło 9, z pobicia 1, zadusił się 1, od pobicia 1, od uderzenia piorunu 1, morderstw było 4, od zagorzenia zmarło 4, zarżnął się 1, zastrzelił się 1, powiesiło się 6; zwłok ludzkich znaleziono 13; dzieciobójstw wykryto 5.

—

* *Gaz. Kiel.* pisze, że w Kielcach trudno o porządną służbę; posługiwać się przychodzi faktorami i rajfurami, płacić za stręczenie drogo, i w rezultacie co kwartał jeżeli nie częściej zmieniać służących. Podaje

---

## BIBLIOGRAFJA.

*Общеславянская азбука, съ приложеніемъ образцевъ славянскихъ нарѣчій, составилъ А. Гильфердингъ. С.-Петербургъ, 1871—18+CXXIX стр. въ 8-ку.* („Alfabet ogólnosłowiański, z dołączeniem wzorów narzeczy słowiańskich, ułożył A. Hilferding. S.-Petersburg, 1871. Stronic 18+CXXIX in 8-vo).“

Był czas, kiedy słowianie tworzyli *jedno plemię*, i mieli *wspólny język*; lecz czas ten przedstawiał się jako odległa *starożytność* nawet historykowi bizantyńskiemu Prokopowi, który pisał w VI wieku. Dzieje zastały słowian już rozdrobnionemi na kilka plemion, z których każde mówiło swem narzeczem odrębnem. Sąsiadując z obcemi plemionami, które stały daleko wyżej od nich pod względem oświaty, mianowicie z grekami i ludami romańskiemi, słowianie ulegali naturalnie ich wpływowi i wzięli od nich między innemi alfabety, dla braku swego własnego; lecz te alfabety, ułożone dla języków nie tak bogatych w dźwięki, jak język słowiański, okazały się niedostatecznemi dla tego ostatniego. Tę niedostateczność alfabetów greckiego i łacińskiego dla oddania wszystkich dźwięków różnorodnych języka słowiańskiego, spostrzegł w połowie IX jeszcze wieku, mąż wielce jak na owe czasy uczony, bulgar z Solunji (Tessaloniki), św. Cyryl. Wziąwszy za podstawę alfabet grecki, uzupełnił on takowy kilkoma literami, których brakowało w nim dla wyrażania niektórych dźwięków słowiańskich. W ten sposób powstał alfabet, nazwany od nazwiska jego *cyrylicą.* Wraz z nauczaniem przez śś. Cyryla i Metodego i z dokonanym przez nich przekładem Pisma św., cyrylica rozpowszechniła się pomiędzy słowianami, nietylko południowymi, lecz także zachodnimi, — u tych ostatnich atoli nie utrzymała się: wyparta została ona z ich krajów wraz z apostołami słowiańskimi.

Pozostawszy przy alfabecie łacińskim, słowianie zachodni zmuszeni byli, dla wyrażania dźwięków swego języka, zastępować brak liter za pomocą sztucznego ich zestawiania, naśladując pisownię niemiecką (łużyczanie, czesi i inni), lub włoską (dalmatowie), stosownie do tego, czyjemu wpływowi ulegali oni. W ten sposób powstało niezwłocznie rozdwojenie w pisowni słowian zachodnich, którzy używali jednego i tegoż samego alfabetu łacińskiego. Lecz nie dość na tem. Niektórzy z nich (łużyczanie, czesi) przejęli na końcu wieków średnich alfabet gocki, nazywany niesłusznie niemieckim (był on w użyciu zarówno u ludów romańskich, jak i germańskich, lecz wątpić należy, ażeby został wynaleziony przez niemców); alfabetu tego używają dotąd łużyczanie we wszystkich książkach, czesi zaś— w księgach kościelnych i przeznaczonych dla prostego ludu.

W ten sposób, słowianie zachodni używają dwóch alfabetów—łacińskiego i tak zwanego niemieckiego. Nadto, ci którzy piszą literami łacińskiemi, używali do końca czwartego dziesiątka naszego stulecia dwóch różnych pisowni, niemieckiej i włoskiej. Dopiero od owego czasu zaczęto zaprowadzać nową pisownię w literaturach zachodnio-słowiańskich; zamiast dawnej pisowni, mającej formy różnorodne, stosownie do narzeczy i języków, i zależącej częścią od woli autorów, zaprowadza się pisownia jednostajna, mniej skomplikowana, lecz wymagająca zarazem osobnych znaczków umówionych, wynalezionych przez uczonych czeskich i uzupełnionych przez chorwackich, stosownie do wymagań ich narzecza. Sami tylko Polacy pozostali przy dawnej pisowni.

Tylko słowianie prawosławni (rosjanie, bulgarzy i serbowie) zachowali cyrylicę; lecz i u nich także uległa ona zmianom, skróceniom i uzupełnieniom. Każdemu wiadomo, jak alfabet ruski utworzył się z cyrylicy.

Serbowie usunęli ze swego alfabetu nie tylko zbyteczne dla nich *jusy*, lecz nawet ъ i ь, niezbędne dla nich w wielu wypadkach, i dodali trzy nowe litery dla oznaczenia miękkich *d* i *t* i twardego *dż*. U bulgarów pisownia nie ustaliła się jeszcze: spotykamy u nich niczem nieuzasadnioną i przeciwną duchowi cyrylicy zamianę *jusa* (dźwięku nosowego) wielkiego przez ъ.

Uzupełnienie liter brakujących w alfabecie łacińskim za pomocą znaków umówionych u słowian zachodnich i dowolne, niekonsekwentne i bezzasadne obchodzenie się z cyrylicą u słowian południowych, zrodziło w niektórych, bardzo szanownych uczonych, myśl o niezbędności przyswojenia przez wszystkich słowian jednego alfabetu wspólnego, z jednaką dla wszystkich pisownią. Wybór takiego alfabetu był nie trudny, i sami nawet słowianie zachodni wskazywali na cyrylicę, jako na jedyny alfabet, którym można oddawać po prostu i wiernie wszystkie dźwięki wszystkich narzeczy słowiańskich. Lecz kwestja rozstrzygniętą została w ten sposób jedynie przez połowę; pozostawało wynaleść jednostajną dla wszystkich słowian pisownię zapomocą cyrylicy. Rozstrzygnięciu tej drugiej połowy kwestji poświęcona jest właśnie praca znanego naszego słowisty, A. F. Hilferdinga.

Ułożony przez niego *Alfabet ogólnosłowiański* przeznacza się dla użytku ludu: w zastosowaniu liter cyrylicy do dźwięków narzeczy słowiańskich zmierza on do systemu bardzo prostego, nieobwarunkowanego żadnemi wymaganiami naukowemi; usiłuje on dowieść zapomocą przykładów, że przyswojenie i używanie cyrylicy jest również łatwe, może nawet łatwiejsze, aniżeli alfabetu łacińskiego.

Zdaje się, że nikt nie może wątpić o wyższości alfabetu cyrylskiego nad łacińskim. Dość jest przytoczyć na to kilka przykładów z pisowni przyjętej u słowian zachodnich: *а* i *я*, *е* i *э*, *у* i *ю*, oznaczone są w alfabecie łacińskim za pomocą jednych i tychże samych liter, z dodaniem *j* dla zmiękczenia (*a—ja, e—je, u—ju*); dla dźwięków *з* i *ж*, *ц* i *ч*, *с* i *ш*, używane są litery *z*, *c* i *s* w świszczcych, dla oznaczenia zaś szypiących, stawia się nad niemi znaczek ˇ (ž, č, š); polacy zaś, dla wyrażenia dźwięków *ч*, *ш* i *щ* używają zbiegu liter *cz*, *sz* i *szcz*, zamiast zaś liter ѫ i ѧ—*ą* i *ę*; *ж* miękkie, łużyczanie dolni wyrażają literą *ź*, *ш* miękkie *ś*, *щ* (tak samo jak u górnych łużyczan) šč; *ch* pisze się u górnych łużyczan *kh*, *ch* i t. p. Okazuje się ztąd jasno, że ci, którzy używają alfabetu łacińskiego, muszą uciekać się do zbiegu liter i do znaków umówionych dla oddania niektórych dźwięków języka słowiańskiego: cyrylica nie potrzebuje tego, albowiem posiada dla każdego dźwięku osobny znak, — i na tem właśnie zależy niezaprzeczona jej wyższość nad alfabetem łacińskim.

Nie widząc potrzeby rozwodzenia się nad tem, że sama tylko cyrylica może stać się alfabetem ogólnosłowiańskim, zastanowimy się jedynie nad przyjętym przez A. F. Hilferdinga systemem dla zastosowania cyrylicy do dźwięków narzeczy słowiańskich. System ten, podług słów jego, ma być ze wszech miar prosty i nieobwarunkowany żadnemi wymaganiami naukowemi. Czy i o ile osiągnął on cel założony,—taka jest kwestja, nad którą zastanowimy się.

Ułożony przez niego alfabet ogólnosłowiański składa się z 61 znaków; lecz ponieważ cyrylica nie posiada takiej liczby liter, przeto zniewolony on został do uzupełnienia

tedy projekt założenia kantoru stręczenia służących, na wzór kantorów warszawskich.

### Z innych gubernij.

* Wychowanie publiczne. Niższonowogrodzkie gubern. zgromad. uchwaliło: 1) ustanowić dwa stypendja dla medyków, każde po 300 rsr.; 2) na stypendjach tych umieszczać głównie pochodzących rodem z gubernji niższonowogrodzkiej; 3) wybór stypendystów, jak również uniwersytetów i akademij, gdzie stypendyści ci mają pobierać nauki, pozostawić uznaniu urzędu gubernialnego; 4) prawo do ustanowionych stypendjów, ze strony pragnących z nich skorzystać, uwarunkować obowiązkiem odsłużenia ziemstwu gubernji niższonowogrodzkiej, w jednym z jej powiatów, w charakterze lekarza, nie mniej 6 lat, za oznaczoną płacę po 1,000 rs. rocznie; 5) poruczyć urzędowi ziemskiemu wprowadzenie w wykonanie niniejszej uchwały od 1871 roku, pokrywając rozchód na ustanowienie stypendjów, w pierwszym roku z remanentów gubernjalnej ziemskiej opłaty, a w następnych latach wnosić rozchód ten, jako osobną pozycję, do budżetu gubernjalnego.

* Towarzystwo szerzenia oświaty pomiędzy żydami w Rosji, ogłosiło sprawozdanie ze swych czynności za rok 1870. Towarzystwo to, liczące pomiędzy swymi członkami honorowymi kilku literatów ruskich, obraca swe niewielkie środki pieniężne głównie na stypendja i na rozmaite inne zapomogi dla żydów, kształcących się w zakładach naukowych, zarówno ruskich, jak i żydowskich, oraz na zachętę do prac literackich przedsiębranych przez żydów i na prenumerowanie pism ruskich dla szkół żydowskich. Większość stypendystów towarzystwa kształci się w petersburgskiej akademji medyko-chirurgicznej, reszta zaś pobiera nauki w uniwersytetach petersburgskim, moskiewskim i innych, w instytucie inżynierów dróg komunikacji, w akademji sztuk pięknych, w instytutach technologicznym i rolniczym, w liceum demidowskiem i t. d. Tak samo jak lat poprzednich, prezes towarzystwa, p. Gincburg, ofiarował w 1870 r. 117 egzemplarzy pism perjodycznych ruskich dla szkół żydowskich, za sumę 1,463 rs. 50 kop. Takie ze strony żydów względy dla literatury ruskiej perjodycznej łatwe są do zrozumienia, służy ona bowiem jako główne źródło wiadomości o wypadkach bieżących na całej rozległej przestrzeni naszej ojczyzny, — wiadomości bardzo przydatnych w życiu każdego człowieka praktycznego. Jednocześnie atoli towarzystwo znajduje, że język żydowski jest najlepszym przewodnikiem oświaty wśród żydów. Taka była myśl towarzystwa przy jego zawiązaniu się." Lecz w ostatnich czasach, jak powiedziano w „Sprawozdaniu," wiatr zawiał u nas nie z tej strony. Wielu młodych ludzi, którzy ukończyli kurs nauk w ogólnych zakładach nankowych, nie posiadając języka żydowskiego, poczęło szydzić z tego języka, mówiąc, że jest on już przestarzały i przydatny jedynie dla starców i stronników staroświecczyzny, lecznie dla tych, którzy chcą zaprowadzić naród na nowe drogi. To ostatnie, zdaniem ich, może być osiągnięte jedynie za pomocą języków nowożytnych." W „Sprawozdaniu" powiedziano dalej, że taki nastrój ducha społecznego nie pozostał bez wpływu i na komitet towarzystwa, który nie chcąc ściągnąć na siebie wyrzutów, musiał odstąpić od swego planu pierwotnego; lecz odkąd „przestał on mieć staranie o autorów żydowskich i o ich utwory, ludzie wykształceni poczęli stronić od towarzystwa, dla braku zaś zaufania do niego i do jego czynności, liczba jego członków zmniejsza się stale." Okoliczność ta spowodowała towarzystwo do wyznaczenia premjum w wyszkości 500 rub. za napisanie dzieła specjalnego o znaczeniu języka żydowskiego dla oświaty ludu żydowskiego. (*Syn Otiecz.*)

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Francja.

* Czytamy w *Journal officiel:* Nie należy ani ukrywać przed sobą ani przesadzać strat poniesionych. Paryż stracił większą część swoich pałaców: Tuilleries, Palais-Royal, ratusz, pałac na quai d'Orsay—zostały zamienione w gruzy. Potrzeba na to miljonów, ażeby przywrócić im świetność, jaką miały przed trzema tygodniami jeszcze. Na same tylko dźwignięcie murów, ułożenie dachów i ustawienie posągów—miasto musi ponieść ogromne ofiary. Będzie ono jednak tak rozumne, że je poniesie, ażeby nie pozostawić ulicom ich pozoru opustoszonego. To miasto ogromne, tak wesołe i bogate, które ściągało tylu cudzoziemców, nęciło tylu artystów i uczonych i które zdobyło sobie tak pożyteczne panowanie nad światem mody, nie może pozostać na długo zagrzebane pod popiołami. Musi ono, jakimbądź kosztem, podnieść fasady swoich pomników. Jest to strata ogromna, bo nie można w ciągu dnia jednego przywrócić tego, na co się wieki składały; bo chociaż, nie zważając na ciężary, jakie nas gniotą, zdołamy znaleźć środki do odbudowania gmachów i pomników, chociaż okryjem ściany gobelinami, lustrami i obrazami, nie zdołamy jednak przywrócić wspomnień wielkości dziejowych, które złączone były z temi gmachami i monumentami.

* Czytamy w *Journal des Debats*: Pomiędzy licznemi domami, które spłonęły lub zostały zburzone przez bomby i granaty, znajduje się także i dom Rossiniego. Położony on jest, jak wiadomo, przy bramie Passy, przy końcu Ranalagh; podczas oblężenia pierwszego, dom ten zajmowała jedna kompanja wolnych strzelców, która wzięła sobie za punkt honoru, utrzymać go w dobrym stanie. Obecnie budynek ten jest zupełnie zniszczony: przeszło pięćdziesiąt bomb nań padło — zgruchotały one sufity a pokój w którym umarł sławny kompozytor zamieniły w gruzy. Wdowa po Rossinim zamierza wyrestaurować ten dom jak najrychlej. Teofil Gautier także zamieszkiwał w dzielnicy narażonej na bombardowanie. Jego dom w Neuilly nad Sekwaną, podziurawiony został w wielu miejscach, szczęściem jednak jego piękny zbiór obrazów i bibljoteka zostały zabezpieczone. Przypominamy sobie rozrzewniający opis, który opublikował poeta podczas oblężenia pod tytułem: „Dom opuszczony." Było to wypowiedzenie jego wrażeń osobistych, gdy po kilku miesiącach oddalenia zwiedził swój domek. Wówczas znalazł go nietkniętym zgoła. Lecz wojna domowa snadź sroższą była, gdyż piękne to schronienie zostało nadwerężone mocno przez pociski działowe. I pan Pouis de Chavannes, znany malarz, zbudował był sobie atelier w parku Neuilly—lecz wkrótce po ukończeniu, zostało ono zniszczone: dom, obrazy i szkice, wszystko zniknęło pod gruzami. Jest to wielka strata dla tego sumiennego i sympatycznego artysty.

* Czytamy w *Journal officiel*: Pałac księcia de Salm, kupiony 1-go *Floriala*, XII-go roku, przez legję honorową której przedstawicielem był hrabia Lacépède, jej wielki kanclerz—spalonym został dnia 23 maja 1871 roku przez ręce zbrodnicze, które zniszczyły tyle naszych pomników publicznych. Summa nie przechodząca jednego miljona franków, uzaną została za potrzebną na odbudowanie w tym samym planie tego wdzięcznego, miłego pałacu, podziwianego przez artystów, jedynego w swym rodzaju w Paryżu, a gdzie już od wieku przeszło reprezentowaną była cała nasza narodowa sława. W obec klęsk jakie trapią nasz kraj nieszczęśliwy, nie sposób jest żądać od budżetu kredytu na taką summę, lecz 65 tysięcy członków tej tak dość wielkiej rodziny, noszącej nazwisko Legji honorowej, nie pozwolą zniknąć pod gruzami kolebce ich instytucji. Za pośrednictwem dobrowolnych podpisów w których wielki kanclerz najpierwszy nie waha się wziąść udziału, członkowie Legji, bez obarczania zgoła skarbu Państwa, zdołają odbudować ów gmach który zresztą jest ich własnością, i własnością ich dzieci. I prassa cała nieomieszka przyczynić się do tego dzieła dostarczając członkom środków czynienia rozległych ogłoszeń. Kassy publiczne zostaną otwarte dla wszystkich podpisujących. W Paryżu kassy składkowe i depozytowe, na prowincji zaś, kassy poborców jeneralnych oraz poborców podatków. Bony pocztowe oraz wszelkie składki mogą być wysyłane pod adresem do bióra wielkiego kanclerza. Sposób ten ułatwi środki przesłania wszelkich ofiar na miejsce ich przeznaczenia.

* Czytamy w *la Vérite:* Bonapartyści, którzy nie brali udziału w ostatnich wyborach, zamyślają powetować to sobie na przyszłych, dodatkowych wyborach. Książęta: Napoleon i Murat oraz p. Rouher, rozpoczęli swą kampanję wyborczą; p. Rouher, udaje się do Bordeaux, gdzie, jak mniema, zostanie wybrany znaczną większością głosów. Fakt ten, nie byłby zbyt dziwnym, ze względu że p. Rouher, jako reprezentujący zasadę wolnego handlu, służyłby dobrze handlowym interesom mieszkańców m. Bordeaux, dla których znane protekcjonistowskie doktryny p. Thiersa, są nadzwyczaj groźne.

### Ziemie słowiańskie.

* Gazeta *Zukunft* podaje wiadomość, że „Omładina" serbska chciała urządzić w Panczowie zgromadzenie doroczne, lecz tameczny zarząd wojskowy nie udzielił na to pozwolenia, pod tym pozorem, że w Pograniczu Wojskowem nie istnieje prawo o zgromadzeniach. Przeto komitet Omładiny udał się z prośbą do ministra wojny. W każdym razie, zgromadzenie odbędzie się w m. Werszec.

* Podajemy z korespondencji zamieszczonej w *Narodnich Listach* niektóre szczegóły interesujące o uroczystości w Bernie (Brünn), z okoliczności poświęcenia chorągwi towarzystwa gimnastycznego „Sokół," 28-go i 29-go maja. O godzinie 10-ej zrana wyruszył pochód uroczysty, w porządku przepisanym programem. Przodem jechał na białym koniu przewodniczący w towarzystwie berneńskiem „Sokół, p. Helcelet, za nim zaś, postępował hufiec konny hanaków (mieszkańców dolin w Morawie środkowej). Dalej szły: muzyka wojskowa, hufiec konny z Kromierza, „Sokół" prażski, inne towarzystwa gimnastyczne z Czech, „Sokół" prostiejewski, inne towarzystwa gimnastyczne morawskie, „Matka" chorągwi i „kumowie" w powozach, hufiec konny honorowy, eskortujący „matkę" i „kumów" chorągwi, towarzystwa śpiewaków, które wzięły udział w uroczystości poświęcenia chorągwi, wszystkie towarzystwa i deputacje towarzystw prażskich, z wyjątkiem „Sokoła" prażskiego; towarzystwa i deputacje towarzystw wiedeńskich, towarzystwa studentów, wszystkie towarzystwa towarzystw czytelni, wszystkie towarzystwa przemysłowe, rolnicze, rzemieślnicze, gospodarcze i t. d. i t. d. Niezliczone tłumy ludu towarzyszyły temu pochodowi, wydając okrzyki *Na zdar* (Szczęść wam Boże) i *Slava*. „Nie będę wam opisywać wszystkiego,— powiada korespondent,—czem odznaczały się każdy hufiec konny i każde towarzystwo. Znacie tych walecznych zuchów morawskich na pięknych koniach, znacie ich strój malowniczy, znacie także tych słowaków naszych, którzy pozjeżdżali się z Morawji, każdy konno, z rozpuszczoną chorągwią.—Innoplemieńcy dziwili się mocno,—dodaje korespondent,—że muzyka wojskowa, poprzedzająca pochód, grała marsza na motywa pieśni narodowych. Przyznają oni sami, że nie spodziewali się, ażeby instrumenta te wydawały inne dźwięki, oprócz marsza Radeckiego i t. d. Trybuna przyozdobiona była z wielkim gustem w kolorach czerwonym, niebieskim i białym. Po obu stronach powiewały wielkie chorągwie czerwono-białe; przed samą trybuną, na podwyższeniu, stała kapela wojskowa, wraz z towarzystwem berneńskiem śpiewaków; pośrodku stały „druchny" z „matką" sztandaru, starosta „Sokoła" i orszak towarzyszący nowej chorągwi. Reszta przestrzeni przed trybuną pozostawiona była dla publiczności, na czele której znajdował się namiestnik morawski hr. Thun; dalej stali hr. Egbert Belcredi, Dr. Prażak i inni. Po obu stronach, w miejscach widocznych, stały szeregi towarzystw ze swemi chorągwiami, których liczba wynosiła najmniej sto. Po odśpiewaniu przez towarzystwo śpiewaków, przy akompanjamencie muzyki wojskowej, znanej pieśni hussyckiej: *My jsme Boži bojovnici*, „matka chorągwi," pani Marja Dworzakowa, miała mowę do zgromadzenia; dla braku atoli miejsca w naszej gazecie, nie możemy przytoczyć innych szczegółów z opisu korespondenta czeskiego, ani też wszystkich godnych uwagi mów, które miane były na tej uroczystości.

* W *Narod. Listach* zamieszczoną została następna korespondencja z Wiednia, z dnia 1-go czerwca, którą podajemy z małoznaczącemi skróceniami: „Pp. Palacki i Rieger, którzy tylko co powrócili do Pragi, mieli kilka długich narad z hrabią Hohenwart. W przyszłości spodziewane są ze strony rządu stanowcze kroki, do których przystąpi, na zasadzie pomienionych narad." Jako wierni tłumacze politycznych dążności ludu czeskiego w stosunku do Wiednia, przywódcy czescy, bez wątpienia, przedstawili naczelnikowi teraźniejszego rządu przedlitawskiego w formie jak najjaśniejszej, wymagania czechów: ale że istotnie są powody do przypuszczenia, że wiedeńskie sfery rządowe będą się trzymały zaprojektowanego programu, przeto spełni się cud wielki, pierwszy w swym rodzaju, że życzenia narodu czeskiego zostały wysłuchane przez rząd. Nie można jeszcze twierdzić nic napewno, ani nawet wypowiadać jakiebądź przypuszczenia, w jakim stopniu będzie zadośćuczynione tym życzeniom. Członkowie rady państwa nie powątpiewają bynajmniej, że będzie spełnione jedno z życzeń najbardziej prawnych, *ostateczne rozwiązanie rady państwa*. Stronnicy wierni konstytucji przekonali się, że adres wprowadził ich w błoto, z którego w żaden sposób wyleźć nie mogą. Dla tego to i zrzekają się „ostatecznej walki." Nie chcą oni ani demonstrować przez nieprzyjęcie budżetu, ani opuszczać rady państwa. Zrobią oni to, do czego znagla ich żelazna dłoń hr. Hohenwarta i smutne przekonanie o własnej bezsilności." „Zdaje się, — mówi dalej korespondent, — że rząd myśli ustanowić radę państwa za pośrednictwem reorganizacji sejmów. Chce on, naprzykład, zwabić do rady państwa czechów, zyskawszy w niej przewagę „opozycji narodowej," podług planu tak Belcredi'ego jak i Potockiego. Jeżeli już raz, istotnie, da czechom większość w sejmie,—czyni uwagę korespondent—to dla czegoż temu sejmowi nie wypowiedzieć swych zamiarów? W sejmie takim, rząd znajdzie czechów skłonnych do „zgody;" ale rada państwa nie zadowolni ani jednego z nich. Można mieć nadzieję, że rząd tak postąpi dla swego własnego pożytku, i że rada państwa służy tylko za dekorację na tylnym planie dla tych, którzy tam dążą, ale nie dla tych, którzy tam nie pójdą. Tak więc będzie tu jakieś miłosierdzie polityczne, aby osłabić popłoch, kiedy uderzy ostatnia godzina rady państwa."

* „W imieniu ludu halicko - ruskiego" — powiada „słowo" lwowskie —„zasiadają w wiedeńskiej radzie państwa, oprócz p. Janowskiego, jeszcze trzej deputaci ze stanu mieszczańskiego i włościańskiego. Jeden z nich (Bondar), jak nam doniesiono, stawszy się niewolnikiem frakcji polskiej, wlecze się za nią krok w krok i służy jej jak przystoi niewolnikowi pozbawionemu swobodnej woli. Dwaj pozostali (Cankowski i Demakow) niechcą iść za przykładem swego towarzysza i spełniają swój obowiązek sumiennie, usprawiedliwiając tym sposobem zaufanie swych wybrańców. Pragnąćby należało, aby nader mała na 3 miljony ludności, liczba delegatów, wysłana do rady państwa, ściśle skojarzyła się między sobą w kwestjach ważniejszych i działała jednomyślnie." — Dalej „Słowo" lwowskie, powołując się na to, że nie należy spuszczać z widoku stanu włościańskiego, podlegającego w obecnym czasie demoralizacji ze strony polskiej, powiada: „Za najlepszy do tego środek poczytujemy wydawanie dziennika popularnego, który rozchodząc się w wielu tysiącach egzemplarzy pomiędzy ludem ruskim, objaśniałby mu rozmaite kwestje jego bytu społeczno-politycznego, wytykałby zgubne następstwa jego łatwowierności i nieudolności i budził jego ducha do czynów szlachetnych i pożytecznych dla dobra ojczyzny. Dzięki Bogu, na naszej Rusi, zjawiła się, dzięki zabiegom gorliwych patrjotów, gazeta dla ludu prostego, zadośćczyniąca temu zadaniu, pod tytułem „Ruska Rada." Gazeta ta wychodzi dwa razy na miesiąc w Kołomyi, pod redakcją zasłużonego drukarza M. Biełousa i dobrze nam znanego O. Naumowicza. „Ruska Rada," równie jak i drukowane przez p. Biełousa broszury ludowe, są dla nas rękojmią, że nasz lud oprze się demoralizującym działaniom swych wrogów. „Ruska Rada" jest nauczającą także i dla wykształconej części naszej publiczności, szczególniej dla tego, że zawiera w sobie korespondencje powszechne we wszystkich ruskich podnarzeczach Galicji i Bukowiny z ich rozmaitemi formami i akcentami. Korespondencje te szczególniej pouczającemi są dla tych nieudolnych samouczków języka ruskiego, którzy chcieliby być prawodawcami gramatyki i ortografji, broniąc uporczywie swego narzecza miejscowego, do którego przywykli i podając je za wzorowy język literacki.

### Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 10 czerwca.* Książęta Joinville i Aumale przybyli tu wczoraj i złożyli Thiers'owi wizytę. Grevy zapewnia, że postawa książąt była bardzo zadowalniającą i że dali oni zupełnie uspakajające zapewnienia Mniemają, że Grevy zakomunikuje dziś zgromadzeniu narodowemu list książąt, w którym zrzekają się oni mandatu. *Journal officiel* ogłasza dekret z dnia 9 czerwca, który zwołuje wyborców 113-u okręgów wyborczych na dzień 2 lipca i zawiadamia jednocześnie, dla uspokojenia wszystkich tych, którzy złożyli w banku francuzkim dokumenta lub papiery wartości, że wszystkie depozyta są nienaruszone.

* *Rzym, 9 czerwca.* Nuncjatury zagraniczne otrzymały ścisłe instrukcje, ażeby oświadczyły, że papież, pomimo prawa o gwarancjach rządu włoskiego, nie czuje się być w posiadaniu pełnej swobody, jako głowa kościoła. Podane przez niektóre dzienniki wiadomości, jakoby pomiędzy rządem włoskim a kurją rzymską rozpoczęte zostały układy, są całkiem bezzasadne.

* *Wenecja, 10 czerwca.* W Wicenza odsłonięty został dziś uroczyście pomnik, wzniesiony dla obrońców Monte-Verico przeciwko armji austrjackiej w dniach 10 i 24 maja i 10 czerwca 1848 r. Przed poświęceniem pomnika odbyło się o godzinie 9-ej z rana w kościele del Monte, nabożeństwo żałobne za dusze poległych wojowników włoskich. W uroczystości tej mieli udział: Załoga i gwardja narodowa z Wicenzy, wielu reprezentantów rządu, ochotnicy z Wicenzy i orogmne tłumy ludu. Na usilnie wstawienie się prefekta, zaniechano zamierzanej przez wychodźców z Tyrolu włoskiego nieprzyjaznej względem Austrji demonstracji.

* *Berlin, 9 czerwca.* W przyszłym tygodniu rozpoczną się podpisy na wszystkich rynkach, na pożyczkę dla rządu francuzkiego, w sumie 3-ch miljardów franków w rencie 5-o procentowej. Alfons Rotszyld po układach w tym względzie ze wszystkiemi niemal pierwszemi domami bankierskiemi w Europie, miał wczoraj ostateczną konferencję z p. Pouyer-Quertier.

* *Berlin, 10 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu rady związkowej przedstawiono sprawozdanie komisji co do projektu do prawa o udzieleniu wsparć rodzinom rezerwistów i landwerzystów oraz donacij dla niemieckich wodzów armij w nagrodę za znakomite usługi w ostatniej wojnie.

* *Berlin, 10 czerwca.* Zamianowany sprawującym interesa niemieckie przy rządzie francuzkim, pułkownik hr. Waldersee, uda się w dniu 13-m czerwca do Paryża:

* *Berlin, 10 czerwca.* Od rady związkowej żądają zezwolenia co do wyznaczenia z kontrybucji wojennej dla cesarza 4-ch miljonów talarów, na donacje dla wodzów armji i takiejże sumy dla rządów związkowych na wsparcie dla ciężko ranionych landwerzystów.

* *Berlin, 10 czerwca.* Dotychczasowa pierwsza armja została rozwiązana. Naczelne dowództwa armij 2-ej i 3-ej zostaną jeszcze utrzymane. Książe następca tronu saskiego, zachowuje swe dowództwo.

* *Berlin, 10 czerwca.* Rada związkowa postanowiła dziś na wniosek komisji, przedstawić dwa prawa o uposażeniu. Pierwsze z tych praw stanowi, żeby 4 miljony talarów podzielone były pomiędzy zasłużonych jenerałów (a jak powiadają, 3 miljony pomiędzy pruskich jenerałów, a 1 miljon pomiędzy bawarskich). Według drugiego prawa dalsze 4 miljony talarów roz-

---

jej obmyślanemi przez Karadżycza znakami ђ i ћ, dla wyrażenia właściwego serbom zmiękczenia *d* i *t*, oraz mnóstwem znaków umówionych. Dość przeto rzucić okiem na alfabet ułożony przez naszego znakomitego słowistę, ażeby przekonać się, że nie jest on bynajmniej tak prosty, jak sądzi on. Powiada on wprawdzie, że dla praktycznego używania cyrylicy, każdy słowianin przyswoiłby sobie, zamiast 61 znaków, tylko 33 litery wspólne wszystkim językom słowiańskim, z liczby zaś pozostałych, tylko te, które są niezbędne właściwie dla dźwięków jego narzecza, wszystkich zaś znaków alfabetu ogólno słowiańskiego uczyliby się ci jedynie, którzyby chcieli czytać w rozmaitych językach słowiańskich.

Zdaje się nam, że przyjęcie podobnego systemu podkopałoby same podstawy alfabetu *ogólnosłowiańskiego*, okazuje się bowiem w rzeczy samej, że zamiast *jednego* alfabetu wspólnego wszystkim słowianom, mielibyśmy *siedm*, wraz z ruskim zaś *ośm* alfabetów odrębnych dla każdego narzecza (patrz stron. 9 — 15). A. F. Hilferding miał na widoku, nie ułożenie alfabetu ogólnosłowiańskiego, lecz zastosowanie cyrylicy do dźwięków każdego z narzeczy słowiańskich. Dla każdego z tych dźwięków szuka on litery ze wszechmiar odpowiedniej, w braku zaś takowej ucieka się do znaków umówionych; lecz przyjęty przez niego system — fonetyczny — nie wszędzie zachowany jest ściśle; tak np. ђ i ћ, wzięte z alfabetu serbskiego, włączone zostały do łużyckiego, pomimo że łużyczanie dolni nie posiadają dźwięków odpowiednich tym literom (zamiast serbo-chorwackich i górnołużyckich *d'—dż, t'—t'cz*, wymawiają oni *ż, sz)*; *e* twarde dla jednych narzeczy (czeskiego, słowackiego, słoweńskiego, chorwackiego, serbskiego i bulgarskiego) oznacza się literą *e*, dla innych zaś (polskiego i łużyckiego) literą э; р́ użyte jest nie tylko w alfabetach czeskim i polskim, w których zastępuje on dzwięki *rż, rsz*, lecz nawet w łużyckim, gdzie odpowiada dźwiękowi *sz* niepoprzedzonemu przez *r;* polsko-łużycko-słoweńskie *szcz* i bulgurskie *шт*, oznaczone są jedną i tąż samą literą *щ;* do samogłosek głuchych we wszystkich narzeczach przyjęte są ъ i ь, z wyjątkiem języka bulgurskiego, gdzie ѫ i ѧ utrzymane zostały jedynie skutkiem zakorzenionego zwyczaju; litera ѣ, zaniechana w tych narzeczach, w których utraciła ona wymawianie wyróżniające się od *e*, zastosowana jest do alfabetów łużyckiego, słoweńskiego, chorwackiego, serbskiego i bulgarskiego, w których odpowiada ona dźwiękom różnorodnym *e, э, i, ie, я*. Dość tych przykładów dla przekonania się, jak A. F. Hilferding był niekonsekwentny w zastosowaniu systemu fonetycznego, któremu oddaje on pierwszeństwo. Dla uniknienia takiej niekonsekwentności, przedstawiały sie dwa sposoby: 1. bądź obmyslić dla najdrobniejszych odcieni dźwięków w każdem narzeczu, osobne znaki umówione, i w ten sposób zwiększyć i tak już bardzo znaczną ich liczbę; 2. bądź też bez względu na te tak różnorodne i niekiedy nieujęte nawet odcienie dźwięków, wziąść za podstawę ich wymawianie źródłowe, pozostawiając każdemu czytelnikowi wymawianie ich w ten sposób, do jakiego przywykł i jakiego wymaga fonetyka jego narzecza, co zmniejszyłoby znacznie liczbę liter w alfabecie ogólno słowiańskim. Lecz wielce poważany przez nas p. Hilferding zatrzymał się na rozdrożu: nie poważył się on zwiększyć liczby wynalezionych przez się znaków dla tego, ażeby przeprowadzić ściśle swój system oparty na dźwiękach; nie poważył się on również zmniejszyć ich liczbę i uprościć sam alfabet, dla tego, ażeby nie odstępować od przyjętego przez niego systemu. Rezultatem takiego z jego strony braku decyzji jest to, że ułożony przez niego alfabet wszech słowiański stał się zbyt skomplikowanym, alfabety zaś dla każdego z narzeczy nie całkiem są zadowalniające.

P. Hilferding, dążąc jedynie do celu praktycznego, źle czyni, że wyrzeka się wymagań naukowych przy układaniu alfabetu ogólnosłowiańskiego. Czemże innem, naprzykład, jeżeli nie temi wymaganiami, można objaśnić wprowadzenie przez niego do alfabetu serbskiego litery ѣ, wymawianej przez serbów, stosownie do zwyczaju, albo jak *e* twarde, albo jak *e* odwrotne, albo jak *i*, albo nareszcie jak *ie*? Podług naszego przekonania, system fonetyczny nie doprowadzi nigdy do ułożenia wspólnego dla wszystkich słowian alfabetu, który możebny jest jedynie przy systemie historycznym. Za podstawę wziąć należy ile możności pisownię starosłowiańską, do której bardzo jest zbliżona pisownia ruska: tak, na tej samej zasadzie, na jakiej używamy litery ѣ i na jakiej sam A. F. Hilferding żąda zaprowadzenia jej do alfabetu serbskiego, litera ta wejść powinna do wspólnego wszystkim słowianom alfabetu (dźwięk ѣ, jak wiadomo, przeszedł w narzeczach słowiańskich do wszystkich samogłosek, i to w taki sposób, że w jednem i tem samem narzeczu, wymawiany jest on rozmaicie w różnych wyrazach); dla wyrażenia głuchych i nosowych, gdzie takowe zachowane zostały, utrzymać należy ъ i ь, ѫ i ѧ; *g* i *h* nie potrzebują dwóch osobnych liter, albowiem my, rosjanie, piszemy oba te dźwięki jedną literą г; nie ma potrzeby zaznaczać osobnym znaczkiem szypiącego *r* miękkiego, albowiem ci słowianie, u których istnieje taki sposób wymawiania (czesi, polacy, łużyczanie), nie mogą wymawiać *r* miękkiego inaczej, jak tylko szypiąco; litery ђ i ћ, używane przez serbów dla oddania miękkich *d* i *t* i wprowadzane przez p. Hilferdinga do alfabetu łużyckiego, powinny być całkiem wyparte; albowiem *d* i *t* zmiękczają się rozmaicie, nietylko w rozmaitych narzeczach, lecz nawet w jednem i temże samem i t. d. Podług takiego systemu, alfabet cyrylski będzie ze wszech miar dostateczny dla wszystkich narzeczy słowiańskich, i nie zajdzie potrzeba uzupełniania go za pomocą ani nowych liter, ani znaków umówionych.

Na takie zastosowanie cyrylicy do dźwięków narzeczy słowiańskich, odpowie nam może kto słowami powiedzianemi przez A. F. Hilferdinga z okoliczności przywrócenia w niektórych narzeczach litery ѣ: „Wyrównywałoby to żądaniu od człowieka, który życzy sobie pisać w swoim języku literami cyrylskiemi, ażeby nauczył się poprzednio gramatyki porównawczej." Zdaje się nam, że nie zachodzi potrzeba tak wielkiej mądrości, i że ze wszech miar dostatecznem jest, ażeby inni słowianie uczyli się w szkołach pisowni tak samo, jak uczymy się my, rosjanie, jak uczą się inne narody—anglicy, francuzi, niemcy, włosi i t, d., i jak sami oni uczą się używania rozmaitych znaków umówionych.

Tymczasem zaś, proponowane przezemnie zastosowanie cyrylicy do dźwięków rozmaitych narzeczy słowiańskich, miałoby olbrzymie następstwa: 1. Każdy słowianin mógłby z łatwością czytać i rozumieć wszystkie narzecza, i 2. miałby on stale przed oczami taką pisownię, która przenosiłaby go pomimowolnie do form języka starosłowiańskiego, który był niegdyś językiem piśmiennictwa u wszystkich słowian. W ten sposób, zostałaby sama przez się rozstrzygnięta kwestja, o której tak wiele rozprawiano i pisano, — kwestja jednego wspólnego języka literackiego dla wszystkich słowian.

*Wincenty Makuszew.*

dzielone być mają pomiędzy landwerzystów i rezerwistów, tytułem wsparcia. Oba te prawa przedstawione będą niezwłocznie parlamentowi.

* *Berlin, 10 czerwca.* Dzień 16-y czerwca, w którym nastąpi wejście wojsk do Berlina, obchodzony być ma przez wszystkie władze, jako dzień świąteczny; wszystkie biura będą pozamykane. Jenerał Fabrice powołany został również do wzięcia udziału w tej uroczystości. Deputacja magistratu postanowiła, że panna Bläser, córka rzeźbiarza profesora Bläser, przemawiać ma na czele panien honorowych. Przedstawienie galowe w sali opery, której miejsca oddane zostały wszystkie do rozporządzenia cesarza, odbędzie się w dniu 17 czerwca.

* *Wiedeń, 10 czerwca.* Według uzasadnionych wiadomości, poseł austrjacki, bar. Kübeck, w skutku noty okólnikowej włoskiego ministra spraw zagranicznych, otrzymał polecenie, żeby udał się za rządem włoskim do Rzymu.

* *Praga, 10 czerwca.* Dziennik *Bohemia* przyznaje, że Hohenwarth ma zamiary anti-federalistyczne, lecz to co już uczynił i jeszcze uczyni toruje drogę federalizmowi i zagraża mocno prawom i interesom niemieckim. W czeskich okręgach krajowych zbierają składki pieniężne, celem wyprawienia nadzwyczajnego pociągu na wystawę do Moskwy.

* *Peszt, 9 czerwca.* Węgierski *Lloyd* donosi, że minister Gorove podał się do dymisji. Ludwik Tisza prawdopodobnie będzie jego następcą. *Naplo* donosi, że cesarz zatwierdził projekta do praw co do wcielenia Pogranicza Wojskowego. Prawa te ogłoszone zostaną w krótce.

* *Peszt, 10 czerwca. Pester Lloyd* ogłasza list z Wiednia, według którego, Hohenwart po zamknięciu sesji parlamentu, mianowany być ma ostatecznie prezesem ministrów i powołany będzie obok Habietinka do izby panów.

* *Ischl, 10 czerwca.* W tutejszej cesarskiej willi od wczoraj zaczęto robić przygotowania na przyjęcie cesarzowej. Cesarzowa przybędzie tu z pewnością we środę lub najdalej we czwartek w przyszłym tygodniu, z księciem następcą tronu, oraz arcy-księżniczką Gizelą, i zabawi tu do połowy sierpnia. Jednocześnie oczekują tu na arcy-księżniczkę Walerję z Meranu. arcy-księżna Zofja i arcy-książę Franciszek nie przybędą w tym roku do Ischl.

* *Fiume (Rjeka) 9 czerwca.* Pomimo złej pogody, wczoraj odbył się pochód z pochodniami w liczbie 300 osób. Pochód ten wyprawiony został przez mieszkańców Rjeki gubernatorowi z wdzięczności za przyjęcie i usankcjonowanie prawa co do portu. Miasto w ciągu całego dnia świetnie przyozdobione było flagami, a pomimo deszczu niezliczone tłumy ludu otaczały pałac gubernatora; wydawano okrzyki na cześć króla, parlamentu, ministerstwa i gubernatora. Panował nieopisany zapał.

* *Londyn, 10 czerwca.* Dziennik szkocki *Scotchman* donosi z dobrego źródła, że Rossel przybył do Londynu.

* *Londyn, 10 czerwca.* Według *Timesa* książęta Aumale i Joiville złożyli wizytę prezesowi Thiers'owi, prezesowi izby, Grévy i jenerałowi Cissey, i przyjęci byli bardzo dobrze przez tych panów. Thiers w godzinę potem oddał im wizytę.

## Wiadomości Miejscowe.

* W zeszłym tygodniu zakończył życie w Warszawie, po niedługiej chorobie, jeden ze starszych jenerałów naszej armji, zostający do rozporządzenia głównodowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojskowego, i były prezes polowego sądu wojennego w Warszawie, jenerał-lejtnant Piotr Jakowlewicz Leontjew-Lewicki.

Zmarły urodził się 29 czerwca 1788 roku; pochodził z szlachty gubernji czernigowskiej; wykształcenie otrzymał w prywatnym zakładzie naukowym. Służbę swą rozpoczął w 1804 roku, w zawodzie cywilnym, w skwirskim sądzie ziemskim, a po ogłoszeniu Najwyższego manifestu w 1812 roku, wstąpił do nowogrodzkiego pospolitego ruszenia, w randze chorążego. Odtąd zmarły bez przerwy służył w wojsku i w 1861 roku będąc już jenerał-lejtnantem, został wyznaczony na prezesa polowego sądu wojennego, ustanowionego przy warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli i w tych ostatnich obowiązkach pozostawał prawie do samej śmierci, to jest do zupełnego zwinięcia w roku zeszłym sądu polowego.

Z nagród otrzymanych przez zmarłego, należy wspomnić o orderze Orła Białego, o tabakierce z cyfrą Jego Cesarskiej Mości i w szczególności o znaku honorowym nieskazitelnej służby za 50 lat, otrzymanym jeszcze w 1864 r.

Należąc do weteranów 1812 roku zmarły przyjmował czynny udział w wojnie ojczystej, jak również w innych wojnach prowadzonych przez Rosję z Turcją.

W wojnie z francuzami w 1813 roku, od 13 marca znajdował się w marszu przez księztwo warszawskie do Prus, uczestniczył w blokadzie i wzięciu twierdzy Gdańska, gdzie znajdował się przy asekuracji baterij i przekopów, pod ciągłym ogniem nieprzyjacielskim, jak również brał udział w niejednokrotnych utarczkach i rzeczywistych bitwach: naprzykład 28 maja, przy wycieczce nieprzyjaciela z twierdzy Gdańska, i 17 sierpnia przy zajęciu lasu pod Langfurt. Od 16 grudnia 1814 roku do 22 kwietnia 1815 r. zmarły ciągle znajdował się w granicach Królestwa Polskiego, a od 22 kwietnia 1815 roku w marszu przez Prusy, Saksonję i Bawarję, za granice francuzkie, zkąd już przez różne posiadłości powrócił z naszą armją w granice Rosji.

W wojnie z Turcją ś. p. Leontjew-Lewicki brał najczynniejszy udział. Tak, 29 kwietnia 1829 r., po przybyciu głównej kwatery 2-ej armji za Dunaj, do wsi Czernowody, posuwał się do twierdzy Sylistrji, gdzie był w głównej bitwie 5 maja, przy otoczeniu tej twierdzy; następnie podczas całego oblężenia do 24-go maja, znajdował się nieodstępnie pod nieprzyjacielskim ogniem, a 24 maja wystąpił z pod twierdzy Sylistrji z głównemi siłami armji, przez wieś Kaurgę ku Szumli; następnie uczestniczył w potyczce awangardowej—29 maja, a 30 tegoż miesiąca znajdował się w bitwie przy rozbiciu armji wielkiego wezyra pod wsią Kulewczi; dalej uczestniczył w obserwacji Szumli do 5 czerwca t. r., od tej zaś daty posuwając się z głównemi siłami armji do rzeki Kamcziki, przeprawił się przez nią, a wszedłszy w góry Bałkańskie, przeszedł takowe. W dwa tygodnie potem, posuwając się drogą przez miasta Ajdos i Karnabad, znajdował się 31 lipca t. r. w bitwie przy wsi Sliwno, zkąd przez miasto Jambol, posunął się w cesarstwie otomańskiem do miasta Adrianopola; był 8 sierpnia przy wzięciu tej twierdzy i zajęciu jej przez nasze wojska, gdzie pozostawał do 8 listopada t. r. Nakoniec w 1830 r. od 7 września do 6 grudnia znajdował się w marszu przeciwko zakubańcom, pod osobistem dowództwem jenerał-feldmarszałka hrabiego Paskiewicza-Erywańskiego, do Jekaterynodaru i napowrót do Tyflisu.

Ś. p. Leontjew-Lewicki umarł w 84 roku życia i pomimo udziału w wielu bitwach, ani raz nie był nie tylko raniony, ale nawet kontuzjonowany.

—

* Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych ogłasza konkurs na stypendjum zagraniczne, rocznie rubli srebrem dwieście wynoszące. Do konkursu przystąpić mogą młodsi malarze i rzeźbiarze, którzy dotąd z żadnego stypendjum nie korzystali. Każden konkurujący obowiązany będzie wykonać w lokalu i pod dozorem kustosza towarzystwa, bez niczyjej rady lub pomocy, następujące prace konkursowe: 1) Rysunek z modelu ustawionego przez delegowanego członka komitetu; model ten pozować będzie przez dni 14, z wyłączeniem niedzieli po dwie godziny dziennie od 7 (19) czerwca do dnia 22 czerwca (4 lipca) włącznie, w którym to czasie rzeczony rysunek zupełnie ukończony być powinien. 2) Konkurujący wykona również szkic na temat przez delegowanego członka komitetu zadany dnia 23 czerwca (5 lipca), który w ciągu dnia tegoż od godziny 9-ej z rana do 6-ej wieczór ukończyć należy. Powyższe stypendjum przysądzi komitet łącznie z zaproszonymi trzema znawcami autorowi najlepszego rysunku i szkicu.

—

* Na wystawę towarzystwa zachęty sztuk pięknych, przybyły w ostatnich dniach dwie nowe prace tutejszych malarzy Biedrońskiego i Dylczyńskiego. Pierwszy z nich wystawił portret damy w popiersiu, drugiego zaś obrazek nosi nazwę „Rozłączeni."

—

* Zabawa muzykalna w połączeniu z loterją fantową odbędzie się, jeżeli pogoda posłuży, w ogrodzie Saskim w d. 5 (17) b. m., t. j. w sobotę.

—

* Z powodu podrożenia artykułów żywności, a szczególniej mięsa, zarząd kuchni tanich, postanowił od dnia 3 (15) czerwca b. r., sprzedawać obiady drożej o 1 kopiejkę na porcji: t. j. pół obiady po kopiejek 6, całe kop. 11.

—

* W sobotę, na posiedzeniu oddziału przytułków dla biednych wychodzących ze szpitalów, w warszawskiem towarzystwie dobroczynności odbytem, zawiadomiono zebranych, iż było w rzeczonym zakładzie w z. m. osób 38 przez dni 313,—w przecięciu zatem na jedną osobę wypada po dni 8¼.

—

* Na jarmark wełniany, mający rozpocząć się we czwartek t. j. 3 (15) b. m., poczęto już od kilku dni dostawiać do Warszawy transporta tego produktu.

Dowozy te, lubo w małych ilościach, rozpoczęły się jeszcze w piątek. W dniu tym złożono w składzie bankowym przy ulicy Nowogrodzkiej z dóbr Wola Gawartowa własności p. Skrutkowskiego 72 pudów 34 funty, oraz 20 pud. 37 funt. p. Andrzeja Grobickiego, czyli razem w piątek dostawiono pud. 92, funt. 31.

W sobotę także dwóch tylko producentów dostawiło wełnę, mianowicie p. Urbanowski z Zegrza, pud. 93, funt. 33 i p. Ejdziatowicz, pud. 90, funt. 18 — razem pud. 184, funt. 11.

Wczoraj dowóz już był znacznie większy, dostawiono bowiem wełnę z piętnastu dominiów, a mianowicie: z gubernji warszawskiej p. Władysław Łabędzki z dóbr Okęcie, pud. 99, funt. 27, p. Szlama Silberstejn z dóbr Strzyżew, powiatu sochaczewskiego, pud. 59 fun. 25, pani Kamila Jaźwińska, z dóbr Rudzienko, pow. radymińskiego, pud. 130, funt. 19 — z gubernji siedleckiej, p. Bogumił Sikorski, z dóbr Władysławów, pow. bielskiego, pud. 24, funt. 5, z tegoż powiatu, z Wólki Zabłockiej, p. Józefa Grabowskiego pud. 31, funt. 17, z tegoż powiatu z dóbr Zabłocie p. Władysława Boczkowskiego, pud. 35, funt. 35; z dóbr Łochów, powiatu węgrowskiego, p. Józefa Hornowskiego, pud. 27, funt. 12; z gubernji płockiej, powiatu płockiego, z dóbr Lasocin, p. Henryka Bezlera, pud. 64, funt. 28; z tegoż powiatu z dóbr Dzierżanów własności p. Konstantego Małowiejskiego, pud. 37, funt. 26; z dóbr Podgórze, tegoż właściciela, pud. 29,—z gubernji łomżyńskiej, powiatu ostrowskiego, z dóbr Gostków, p. Józefa Małowiejskiego, pud. 38, funt. 11; z dóbr Czyżew, tegoż powiatu, p. Leopolda Sokołowskiego, pud. 33, funt. 14,—z gub. Petrokowskiej, pow. noworadomskiego, z dóbr Dubidze, p. Stanisława Czarnomskiego, pud. 121, funt. 29. Ogólna ilość dostawionej w dniu wczorajszym wełny stanowi 774 pudy, 13 funtów.

W ogóle przeto w składzie bankowym złożono w ciągu wymienionych trzech dni, piątku, soboty i poniedziałku, pud. 1,052, funt. 15.

Zdaje się, że dostawa z którą posiadacze wełny dla niepomyślnej pogody nie spieszyli dotąd, przez dziś i jutro, jako ostatnie dnie poprzedzające rozpoczęcie właściwego jarmarku, przybierze szersze rozmiary. Wnosząc wszakże ze sprawozdań targów zagranicznych, mianowicie zaś ze sprawozdania z targu w Wrocławiu, gdzie według wiadomości podanej przez komisję jarmarczną, pozostało na składzie nie sprzedanej wełny około 20,000 centnarów, nie można i na warszawskim targu przewidywać wielkiego ożywienia. Kupcy zagraniczni, którzy głównie zakupowali wełnę tutejszą na export do fabryk niemieckich i pruskich, mając możność nabycia wełny pozostałej po jarmarku wrocławskim, gdzie w ostatni dzień nabywano ją po znacznie niższej cenie, nie zechcą zapewne zaopatrywać się w ten produkt na targu naszym. Cały więc ruch jarmarczny ograniczy się zapewne do zakupów dla fabryk krajowych. Wyjątek stanowić mogą wyższe gatunki wełny, które i na jarmarku wrocławskim były chętnie nabywane i wyżej nawet niż w roku zeszłym płacone. Przewyżka ceny w stosunku do roku zeszłego, wynosiła od 4 do 6 talarów na centnarze, a w pojedynczych wypadkach dochodziła nawet do 8 i 10 talarów.

Oprócz wełny, dostawiono także na jarmark tryki rasy Negretti z dóbr Gawartowa wola, pana Skrutkowskiego, z Bożej Woli, p. Poths, z Pass, hr. Platera, z Radomska, p. Leszczyńskiego, sztuk 70. Tryki rasy angielskiej dostawił p. Czarliński z Księztwa Poznańskiego.

—

* Dziś tedy, wszystkie przybyłe tu z prowincji, trupy dramatyczne, jako to: Ratajewicza w Eldorado, Trapszy w Tivoli i Stobińskiego w Alhambrze, rozpoczną szereg swoich przedstawień, które nawet w razie deszczu podobno spełnić się mają. Za dni kilka, gdy już będziemy mogli rozpatrzyć się bliżej, w tych nowych widowiskach, podamy ocenę wartości personelów składających te głowne trupy prowincjonalne, którym w tegorocznym sezonie, rozszerzono pole działania, dozwalając grywać wszystkie sztuki w całości i bez żadnego w repertuarze ograniczenia. Zdaniem naszem jednak dyrektorowie ogródkowych teatrzyków, powinnni roztropnie korzystać z udzielonego im przywileju i nie rwać się do przedstawiania dzieł wielkiego rozmiaru, i trudnych do wykonania—ażeby nie uczynić z nich mniejszej lub większej parodji, zwłaszcza w oczach publiczności, przywykłej patrzeć na dobrą, a często nawet na wzorową egzekucję dzieł takich na tutejszych scenach.

—

* Urząd loterji w Królestwie Polskiem, z powołaniem się na obwieszczenie w dniu 29 maja (10 czerwca) r. b. № 3,231, uczynione, o większych wygranych w 5-ej klasie 116-ej loterji klasycznej przypadłych, podaje do wiadomości, iż w dniu wczorajszym odciągnięto 700 numerów, z których:

Nr. 12,227 wygrał rsr. 5,000.
Nra 16,078 i 22,233 po rsr. 1,000.
Nra 14,737 i 20,848 po rsr. 500.
zaś Nra 7,810, 11,810, 18,873, 19,471, 21,137 i 22,283, wygrały po rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu dzisiejszym począwszy od godziny 10-ej z rana.

—

* Tydzień handlowy z dnia 29 maja (10 czerwca). Interes produktowy na targach kontynentu w ubiegłym tygodniu nie był ożywiony, tranzakcje odbywające się zwykle w porze obecnej, leżą nie obrabiane pod wpływem głównego motoru, regulującego handel zbożowy, a jakim jest brak rzeczywistej potrzeby. Prócz tego zapasy na główniejszych rynkach europejskich są tego rodzaju, że wszelkim wymaganiom zadość uczynić mogą; dodajmy do tego panujące w ostatnich 14-stu dniach ciepłe powietrze korzystnie oddziaływające na stan roślinności w polu, a będziemy mieli jasne tłomaczenie dla czego ceny zbożowe pozostają w tendencji ku obniżeniu. Targi angielskie są bezczynne przy cenach niższych głównie na targach prowincjonalnych, gdzie liczne zapasy mąki czekają przeznaczenia do Francji. Belgja również czeka na żądania z Francji. Na targach związku niemieckiego utrzymuje się ciągle brak chęci kupna pszenicy w towarze miejscowym, a ceny o ½ tal. się obniżyły. Żyto w miejscu ograniczony ma obrót z powodu braku gatunków przednich, ceny pozostawały przy drobnych fluktuacjach prawie bezzmienne; na dostawę późniejszą z początku tygodnia byli chętniejsi nabywcy, w następstwie zaś tygodnia tak popyt jak podaż osłabły, gdy ceny niekorzystnie dla ostatnich stanęły. Owies tak w miejscu jak na dostawę dobry miał odbyt. W Gdańsku obroty bardzo są utrudnione. Obroty ostatnich dni są po cenach niezmienionych. Na dostawę mało co uskuteczniano. Na targu naszym dowozy *pszenicy* i *żyta* w tym tygodniu były bardzo znaczne. Ceny pszenicy obniżyły się o 30 kopiejek na korcu. Płacono za wyborowe gatunki wagi zwyczajnej 242 fun. rsr. 8—rsr. 8 kop. 10, za przednie zdrowe i białe rsr. 7 kop. 65—rsr. 7 kop. 87½, za takąż pszenicę nieco wyrośniętą lub murzącą rsr. 7 kop. 20—rsr. 7 kop. 50, za średnią rsr. 6 kop. 90—rsr. 7. Gatunki ordynaryjne zaniedbane i nie znalazły odbiorców. Pszenicę nabywano między innemi i na wywóz za granicę. Za żyto, dopóki wiatr był mocny, płacili młynarze do rsr. 4 kop. 45, kupcy zaś na wywóz rsr. 4 kop. 35—rsr. 4 kop. 40. W ostatnich dniach, gdy wiatr ustał, młynarze mało co zakupili, z czego znowu skorzystali wywozowcy, płacąc nie więcej jak rsr. 4 kop. 20—rsr. 4 kop 27½. Liweranci płacili nawet rsr. 4 kop. 15. *Jęczmienia* prawie wcale nie dowieziono; jeden tylko ładunek, wynoszący 500 korcy jęczmienia dwurzędowego nadszedł Wisłą. Sprzedano go po rsr. 3 kop. 35. Czterorzędowy nabywali handlarze ze składów i płacili rsr. 3 kop. 15—rsr. 3 kop. 30. Dowozy *owsa* szczupłe. W pierwszych dniach płacono rsr. 2 k. 55—rsr. 2 kop. 70, w ostatnich zaś ceny podskoczyły i płacono rsr. 2 kop. 70—rsr. 3. *Grochu* mało dowieziono; za polny do gotowania rsr. 4 kop. 50—rsr. 4 kop. 80, za cukrowy, którego niewiele przybyło, płacono po rsr. 6—rsr. 6 kop. 75 na potrzeby miejscowe. *Fasola* rsr. 8—9. Ceny mąki zniżyły się o 5 kop. na pudzie. Ceny *okowity* przez cały tydzień wysoko się trzymały. Płacono po cenach podwyższonych do środy rsr. 1 kop. 51½. We czwartek i piątek przybyły liczniejsze dowozy — a ceny cokolwiek się obniżyły do rsr. 1,49½—1,50½ za garniec. *Cukier.* W produkcie tym interes w ubiegłym tygodniu był bardzo ograniczony z powodu niekorzystnych wiadomości z targu petersburgskiego. O większych tranzakcjach nie słyszeliśmy, na spożycie zaś miejscowe płacono ceny zeszłotygodniowe niezmienione. Na mączkę również nie ma żądań dla Cesarstwa, z powodu jednak nielicznych zapasów miejscowych ceny się trzymają; płacono rsr. 3 kop. 30—rsr. 3 kop. 45, stosownie do gatunku i dobroci. *Wełna.* Pierwszy przywóz w piątek d. 9-go czerwca: Stanisław Skrutkowski z Woli Gawartowej dostawił 26 baranów i 11 wańtuchów wełny wagi pudów 72 fun. 34 z zarodowej swej owczarni do składu bankowego. W tymże magazynie bankowym, znajduje się obecnie zeszłorocznej strzyży około 12,000 pudów tak krajowej jak ruskiej wełny, z których ledwo połowa jest do sprzedaży, większą bowiem część zakontraktowali poprzednio jeszcze fabrykanci. Ze strzyży bieżącego roku w ubiegłym tygodniu dalsze kontrakty zawierano z wyższą od zeszłorocznej ceny o 5—10 rsr. Na odbywających się jarmarkach pruskich płacono w Lignicy, Świdnicy, Stralsundzie oraz Hłubczycach ceny wyższe o 10 tal. od zeszłorocznych. Targ wrocławski rozpoczął się d. 6-go b. m. przy dobrem usposobieniu, trzymając się podwyżki targów prowincjonalnych poprzednich. W dniu jednak 7-ym b. m. obroty znacznie osłabły, podwyżka osiągnięta znikła, sprzedawano nawet w niektórych razach po cenach niższych od zeszłorocznych. Ospałość usposobienia najlepiej maluje fakt, że trzeciego dnia zaledwie połowa zwiezionej ilości przeszła w drugie ręce. *Terpentyna* dobry ma odbyt, głównie za granicę. Tygodniowo wywożą w tym celu do 400 beczek koleją żelazną. Z powodu braku towaru, zlecenia do kupna nie mogą być uskutecznione. Skutkiem tego cena podniosła się do rsr. 2 kop. 40 za pud netto jasnego towaru w beczkach petroleowych. Smołę w beczkach z prowincji ładują nad Wisłą na berlinki do Gdańska i Szczecina. Za beczkę mającą 30—32 garncy płacono około 5 rsr. Melasę kontraktują na późniejszą dostawę po 90 kop.—1 rsr. za centnar w fabryce bez beczki. Artykuł ten pokupu wielkiego mieć nie może, dopóki nie uregulują się stosunki we Francji, dokąd towaru tego najwięcej sprzedawano. Konopie koleją i Wisłą wysyłają za granicę. Cena w miejscu wedle gatunku od rsr. 3,30—3,60 za pud. Sprzedaż lnu do Szlązka i Austrji idzie jak zwykle. Ceny jednak nie podnoszą się i są nominalne. Oleju lnianego i konopnego z zagranicy wcale nie żądają. W miejscu zbywano mydlarzom tutejszym; sprzedawano także na prowincję. Nafty bardzo mało zakupują w tej porze roku. Kupcy zaopatrują się teraz w ten produkt z portów zagranicznych na późniejsze potrzeby. *(Gaz. Hand.).*

# PRZEWODNIK WARSZAWSKI

## Warszawa, dnia 1 (13) Czerwca.

### Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, dramat w 5-u aktach (7-u obrazach), **Poczwarka**,—(po cenach teatru rozmaitości).— Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **Pan Geldhab, Grzeszki babuni**, było osób 477.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.—*Jutro*, we środę, balet **Zemsta owadu**; opera **Piękna Galatea**. — Początek o godzinie 8-ej.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora orkiestry cesarskiej z Berlina, — złożonej z 60-u artystów. — We środę i soboty koncerta symfoniczne. — *Jutro*, we środę:— I. Uwertura „Athalia," Mendelsohna-Bartholdy; Waldesgruss, kwartet na 4 waltornie, Abta; Souvenir de Bellini, fantazja na klarnet, Bärmanna; Koncert (D-dur) na skrzypce, Paganiniego.— II. Faust-uwertura, R. Wagnera; **Symfonja B-dur** (Nr. 1), Schumana: a) Introduction i allegro vivace, b) Larghetto, c) Scherzo, d) Finale.—III. Uwertura z opery „Der Feen-See," Aubera; Wino, kobieta i śpiew, walc Straussa; „Der Ritt der Walküren," R. Wagnera; Pizzicato-polka, Straussa. — Początek o godzinie 6-ej. — Cena wejścia kop. 25. — *Wczoraj*, było osób 340.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo.—Początek o godzinie 8½.

„GRENADA" (dawniej Wenecja)—przy ulicy Nalewki. — *Dziś i codziennie*, **towarzystwo dramatyczne** złożone z 12-u osób, dawać będzie **przedstawienia sceniczne** w języku polskim.—Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy dramatycznej w języku niemieckim** pod dyrekcją A. Platnera.— Początek orkiestry o godzinie 7 i pół, przedstawienia o 8-ej.

* Jenerał-adjutant hrabia *Sumorokow*, przyjechał z St. Petersburga udając się za granicę.

* Jenerał-adjutant *Kozlaninow*, przybył z St. Petersburga.

* Jenerał-major baron *Tajde*, przyjechał z St. Petersburga.

* Tajny radca *Niebolsin*, przybył z St. Petersburga.

* Rzeczywiści radcowie stanu: *Kene-Boris*, przyjechał z St. Petersburga, *Antipow* i *Golowin* z Suwałk.

* Jenerał-adjutant *Jafimowicz*, wyjechał do Wiednia.

* Jenerał-majorowie: *Leluchin* i *Nilson*, wyjechali do St. Petersburga, książę *Meszczerski*, do Janowa.

* Tajny radca *Filosofow*, wyjechał za zagranicę.

* W dniu 31 (12) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 53, wyzdrowiało 73, umarło 8, pozostało 1562 (mężczyzn 789, kobiet 773), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 17[illegible], kobiet 158.

## Ceny Targowe.

*dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1871 roku.*

| RODZAJ PRODUKTÓW | Czetwert rsr. | kop. | Korzec od rs. | k. | do rs. | k. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica — 242 — — funt. | 12 | 20 | 7 | 5 | 8 | 25 |
| Żyto — 232 — — „ | 7 | 20 | 4 | 12½ | 4 | 50 |
| Jęczmień 4 i 2 rzędowy | — | — | — | — | — | — |
| Owies | 4 | 80 | 2 | 85 | 3 | — |
| Gryka | — | — | — | — | — | — |
| Rzepik letni | — | — | — | — | — | — |
| Rzepak raps zimowy | — | — | — | — | — | — |
| Siemie lniane | — | — | — | — | — | — |
| Groch polny | — | — | — | — | — | — |
| „ cukrowy | — | — | — | — | — | — |
| Fasola | — | — | — | — | — | — |
| Kasza jaglana | — | — | — | — | — | — |
| „ jęczmienna | — | — | — | — | — | — |
| „ gryczana gruba | — | — | — | — | — | — |
| „ „ drobna | — | — | — | — | — | — |
| Mąka parowa pszenna 000 pud | — | — | — | — | — | — |
| „ „ „ 00 „ | — | — | — | — | — | — |
| „ „ „ I „ | — | — | — | — | — | — |
| „ „ „ II „ | — | — | — | — | — | — |
| „ „ żytnia pyt. Nr. 1 i 2 | — | — | — | — | — | — |
| Jarzyny: Kartofle | — | — | — | — | — | — |
| „ Buraki | — | — | — | — | — | — |
| Okrasa: Masło świeże funt | — | — | — | — | — | — |
| „ „ solone pud | — | — | — | — | — | — |
| Olej rzepakowy pud | — | — | — | — | — | — |
| „ lniany „ | — | — | — | — | — | — |
| Śledzie szkockie beczka | — | — | — | — | — | — |
| „ angielskie „ | — | — | — | — | — | — |
| Siano pud | — | — | — | — | — | — |
| Słoma pud | — | — | — | — | — | — |
| Drzewo opał. twarde sążeń kubiczne | — | — | — | — | — | — |
| „ „ miękie „ „ | — | — | — | — | — | — |
| Olej skalny funt | — | — | — | — | — | — |

*Dowozy:* Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 600 Żyta 250; Jęczmienia —; owsa 150 korcy.

1) Pszenica wyborowa wyższej wagi płacono rs. —.

*Cena Okowity dnia 31 Maja (12 Czerwca).*

Hurtowa składowa wiadro od rs. 4 k. 63½ — rs. 4 k. 65; garniec od rs. 1 k. 51 — rs. 1 k. 51½.

Pojedyncza szynkarska garniec od rs. 1 k. 52 — rs. 1 k. 55.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

*dnia 1 (13) Czerwca 1871 r.*

| *Weksle* | | | Żądano Rs. | K. | Płacono Rs. | K. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Berlin | 100 Tal. | [illegible] m. | — | | — | — |
| „ | „ „ | 3 d. | 11 | 45 | 111 | 15 |
| Gdańsk | „ | 2 m. | — | — | | |
| Hamburg | 300 B. Mk. | 2 m. | — | | — | |
| Londyn | 1 Ft. St. | 3 m. | 7 | 57 | 7 | 54½ |
| Paryż | 300 Frank. | 2 m. | — | — | | |
| Wiedeń | 150 Zł. W A. | 2 m. | 91 | 35 | 91 | 12½ |
| Petersburg | 100 Rsr. | 3 m. | 98 | 10 | 98 | 25 |
| „ | „ „ | 3 d. | 100 | — | | — |
| Moskwa | „ „ | 1 m. | — | | | — |
| „ | „ „ | k. t. | — | — | | |
| *Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.* | | | | | | |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125 | | | | | | — |
| Obligacje Głów Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100 | | | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za stukę | | | 75 | 50 | — | — |
| Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę | | | | | | |
| Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100 | | | 69 | — | — | — |
| Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 | | | — | | — | — |
| Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100 | | | — | — | | — |
| Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej | | | — | — | — | |
| Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 | | | 100 | 50 | — | — |
| Akcje Banku Handlowego w Warszawie za sztukę Rs. 250 | | | — | — | — | — |
| Akcje Warsz Tow. Ubezp od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125 | | | | | | |
| *Papiery Publiczne* (bez wartości kuponów). | | | | | | |
| Obligi Skarbu za rs. 100 | | | — | — | — | — |
| Bilety Skarbu Król. Pol. za rs 100 | | | — | — | | — |
| Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt. | | | — | — | | — |
| Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. 1. A. po złp. 300 za sztukę | | | — | — | — | — |
| Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kopon. | | | — | — | | — |
| „ „ „ bez kuponu | | | — | — | — | — |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100 | | | 88 | 77 | 88 | 27 |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 1) | | | 87 | 60 | 87 | 10 |
| Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 2) | | | 87 | 67 | 87 | 33 |
| Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego | | | 100 | | 99 | 75 |
| 5% Listy Zastawne m. Warszawy 3) | | | 82 | 67 | 82 | 40 |
| Listy likwidacyjne za rs. 100 4) | | | 73 | 4 | 72 | 70 |
| Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100 | | | — | — | | |
| 5 pozyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100 | | | — | — | — | |
| 6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100 | | | — | | — | — |
| Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 | | | | | — | — |
| Metaliki Lutowe za rs. 100 | | | 101 | 50 | 101 | — |
| „ Sierpniowe za rs. 100 | | | 102 | — | — | — |
| Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100 | | | 150 | — | — | — |
| „ „ „ 1866 rs. 100 | | | 148 | — | — | — |
| 5% Listy Zastaw. Rosyi | | | | — | — | — |
| *Monety.* | | | | | | |
| Pół-imperjały Rosyjskie | | | — | — | — | — |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne | | | — | — | | — |
| Pruskie bilety kasowe | | | — | — | | — |
| Bilety bankowe austryjackie | | | — | — | — | — |

1) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. 1 k. 90

2) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 2 k. 37½

3) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. —.

4) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 13½.

# OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

## UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 3082. *Departament Rolnictwa i Przemysłu Wiejskiego.*

Na zasadzie art. 159 Ust. o przem. fabr. w zakł. Zb. Pr. T. XI wyd. 1857 r., podaje do wiadomości, że wydany przez niego w dniu 19 Lipca 1869 r. 5-letni przywilej cudzoziemcowi Filanderowi Hejdenowi Standiszowi na udoskonalony pług parowy, unieważniony został z powodu nieprzedstawienia Departamentowi, w ciągu terminu, ustanowionego 152 art. tegoż tomu, dowodu o wprowadzenie w wykonanie pomienionego przywileju.

N. D. 2440. *Плоцкій Уголовный Судъ.*

На основаніи Высочайшаго указа отъ 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 и постановленія б. Совѣта Управленія Царства Польскаго отъ 16 (28) Октября 1856 г. вызываетъ:

1. Земельмана Боруха рожденнаго отъ Моска и Сарны бѣжавшаго въ 1868 г. изъ мѣстечка Дробина Плоцкаго округа.
2. Курка Давида бѣжавшаго болѣе 40 лѣтъ тому на задъ изъ мѣстечка Кучборка Млавскаго округа.
3. Бирштейна Юстину рожденную отъ Ивана и Петронели Вильпишевскихъ бѣжавшую въ 1865 г. изъ усадьбы Гейшторы Мирославской гмины Сейнскаго округа.
4. Гутта Сигизмунда, Франца Ксаверія, Александра 4 именъ рожденнаго отъ Александра и Маріи Гуттовъ, бѣжавшаго въ въ 1866 г. изъ фольварка Трякіяны Кальварійскаго уѣзда.
5. Пржетоцкаго Людовика, Яна Константина 3 именъ рожденнаго отъ Іосифа и Фаустины Кржетоцкихъ бывшаго Подлѣсничаго Сувалкскаго лѣсничества бѣжавшаго въ 1869 г.
6. Буткѣвича Фридриха рожденнаго отъ Фридрыха и Левизы Буткѣвичевъ бѣжавшаго въ 1868 г. изъ деревни Кленовой горы гмины Михалишки Маріямпольскаго округа
7. Девесъ Зыльберманову Эстеру Хаю рожденную отъ Абрама и Байли Висней, бѣжавшую въ 1859 г изъ Губернскаго Города Плоцка.
8. Висню Хану сестру предыдущей и вмѣстѣ съ нею бѣжавшую изъ города Плоцка въ Лондонъ.

Всѣхъ поименованныхъ самовольно оставившихъ отечество или безизвѣстно отсутствующихъ, приглашаетъ находящихся въ Европѣ въ продолженіи шести мѣсяцевъ ноходящихся же въ другихъ частяхъ свѣта въ продолженіи одного года, считая со дня припечатанія этаго вызова а именно со дня объявленія его въ третій разъ въ Варшавскомъ Дневникѣ, возвратиться въ отечество и лично или посредствомъ Полицейской власти о своей явкѣ увѣдомить Плоцкій Уголовный Судъ или же въ этихъ промежуткахъ прислать въ оный Судъ оправданіе о причинѣ неявки по первоначальному объявленію Начальства, такъ какъ въ противномъ случаѣ въ силу 340 и 341 ст. уложенія о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ, подвѣргнутся лишенію всѣхъ правъ и вѣчному изъ предѣловъ Государства изгнанію, и въ случаѣ самовольнаго потомъ возвращенія, когда состоявшійся объ нихъ приговоръ войдетъ въ законную силу, ссылкѣ въ Сибирь на поселеніе.

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. oraz postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 16 (28) Października 1856 r. wzywa:

1. Zemelmana Borucha, syna Mośka i Sarny zbiegłego w r. 1868 z miasteczka Drobina okręgu Płockiego.
2. Kurka Dawida przed 40 laty zbiegłego z miasteczka Kuczborka okręgu Mławskiego.
3. Birsztejnową Justynę urodzoną z Jana i Petroneli Wilpiszewskich zbiegłą w roku 1865 z osady Gejsztory, gminy Mirosław okręgu Sejnskiego.
4. Gutta Zygmunta, Franciszka, Ksawerego, Aleksandra 4 imion syna Aleksandra i Marji Guttow, zbiegłego w r. 1866 z folwarku Trakiany, powiatu Kalwaryjskiego.
5. Przetockiego Ludwika, Jana, Konstantego trzech imion syna Józefa i Faustyny Przetockich b. Podleśnego leśnictwa Suwalskiego, zbiegłego w 1869 r.
6. Butkiewicza Fryderyka syna Fryderyka i Lewizy Butkiewiczów, zbiegłego w r. 1865 ze wsi Klonowej-Góry, gminy Michaliszki, okręgu Marjampolskiego.
7. Dewes Zylbermanowę Esterę Chaję córkę Abrama i Bajli Wisniów zbiegłą w r. 1859 z miasta gubernialnego Płocka.
8. Wisniownę Chanę siostrę poprzedniej i razem z nią zbiegłą z m. Płocka do Londynu

jako samowolnie bez pozwolenia Rządu za granicą przebywających, tych którzy się mogą znajdować w Europie w przeciągu 6 miesięcy, a tych którzy mogą przebywać w innych częściach świata w ciągu jednego roku od daty zamieszczenia niniejszego wezwania w pismach publicznych do kraju wrócili i osobiście lub przez władze Policyjne o powrocie swym Sąd Kryminalny w Płocku zawiadomili, lub też ażeby w przeciągu tegoż czasu usprawiedliwienie powodów niepowrócenia dotąd do kraju na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez pisma publiczne Sądowi nadesłali, gdyż w razie przeciwnym na mocy art. 340 i 341 K. K. G. i P. skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne wygnanie, a wrazie samowolnego następnie powrotu jak wyrok przeciwko nim zapaść mający stanie się prawomocny na osiedlenie w Syberji zesłani zostaną.

Г. Плоцкъ 12 (24) Марта 1871 г.
за Предсѣдателя, Статскій Совѣтникъ,
Лемпицкій.

N. D. 2836. *Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskiem.*

Stosownie do przepisów o zarządzie spraw Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny Ewangelicko-Reformowany zebrać się ma w Warszawie d. 7 (19) Czerwca 1871 r.

Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich Duchownych i Świeckich Ewangelików Reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym o godzinie 9 z rana do Kościoła Ewangelicko - Reformowanego Warszawskiego przybyć raczyli.

Warszawa d. 30 Kwiet. (12 Maja) 1871 r.
Prezes,
Generał Jazdy, Senator White.

N. D. 2253. *Sędzia Komisarz masy upadłości domu handlowego pod firmą Hirsz et Rosenthal w mieście Łodzi egzystującego.*

Wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli domu handlowego pod firmą Hirsz et Rosenthal niegdy w mieście Łodzi egzystującego, aby się w d. 7 (19) Czerwca 1871 r. o godzinie 5 po południu zgromadzili w sali posiedzeń Trybunała Handlowego w Warszawie pod Nr. 549a, celem podania potrójnej listy kandydatów na Syndyków tejże masy upadłości. Niestawający wierzyciele uważani będą za podzielających zdanie wierzycieli stawających.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1871 r.
Leopold Knoll.

N. D. 3460. *Syndyk tymczasowy massy upadłości Mozesa Mühlrad.*

Na zasadzie decyzji W. Sędziego Komisarza tejże masy, wzywa wszystkich Panów wierzycieli masy upadłości Mozesa Mühlrada, ażeby się w d. 14 (26) Czerwca 1871 r. o godzinie 5 po południu stawili w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, celem wysłuchania sprawozdania wraz z rewizją rachunków przez wyznaczonego biegłego sporządzonych a złożonych w kancelarji tegoż Trybunału u W. Andrychiewicza Podpisarza celem ich przejrzenia przez interesowanych. pod skutkami zaocznego postępowania.

Teodor Łącki, Obrońca
przy Rządzącym Senacie.

## OTWARCIE SPADKÓWE. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ

N. D. 786. Po śmierci Józefa Dobulewicza w dniu 29 Maja (10 Czerwca) 1870 r. nastąpionej, w mieście Gubernjalnem Suwałkach, otworzył się spadek, składający się z sum: rubli srebrem 335 kop. 29½, rs. 1,196 kop. 10. rs. 440 kop. 25, rsr. 585 kop. 9¼, rsr. 2 kop. 10 i rs. 850 z procentami na dobrach Patwiecie B, vel Bocianowo, Powiecie Wylkowyzkowskim, Gubernji Suwalskiej położonych, zabezpieczonych, a w części długiem i prawami osób trzecich obciążonych.

Z powodu braku krewnych, z zasady art. 767 Kod. Cyw. Fran., spadek ten przechodzi na pozostałą przy życiu małżonkę spadkodawcy Antoninę z Kolankowskich Dobulewiczowę; celem przeto pozyskania przez nią wprowadzenia jej w posiadanie tego spadku, odpowiednio do art. 770 t p. podając powyższy stan rzeczy do powszechnej wiadomości, mam honor wezwać każdą interesowaną osobę, ażeby z prawami swojemi, jeżeli posiada jakie zgłosić się zechciała do Trybunału Cywilnego w Suwałkach, lub do hypoteki, albo też przed Rejentem Władysławem Russockim, kierującym regulacją wspomnionego spadku, tudzież, by przez stosowne wręczenie urzędowe, mnie działającego imieniem Antoniny Dobulewiczowej, o roszczeniach swoich zawiadomił, a to najdalej w ciągu sześciu miesięcy licząc od ogłoszenia niniejszego.

Suwałki dnia 11 (23) Stycznia 1871 roku.
Franciszek Nagorka, Patron.

## LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3443. *Петроковское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи его, будутъ производиться въ сокращенномъ срокѣ 8 (20) Іюня сего 1871 года публичные торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на ремонтированіе въ текущемъ году 3-хъ трактовъ шоссейныхъ дорогъ I разряда по Бендинскому Уѣзду, отдѣльно на каждый трактъ, начиная со смѣтныхъ сумъ, а именно:

1. На Гнѣздовско-Щекоцинскій трактъ съ суммы 4,710 р. 9 коп.
2. На Завѣрцко-Сѣвержскій трактъ, съ суммы 2,756 р. 50 коп.
3. На Бендинско-Вомбровскій трактъ, съ суммы 1,283 р. 1 коп.

Желающіе взять этотъ подрядъ обязаны до 12 часовъ д я, выше прописаннаго числа, представить въ сіе Правленіе, объявленія особо на каждый трактъ, съ приложеніемъ квитанціи Губернскаго, или другаго казначейства на внесенный временный залогъ наличными деньгами, или же принимаемыми въ залогъ на основаніи существующихъ постановленій, процентными бумагами въ размѣрѣ $^1/_{10}$ части суммы назначенной къ торгамъ по каждому тракту отдѣльно.

Объявленія должны быть составлены по ниже прописанной формѣ и написаны на гербовой бумагѣ 70-копѣечнаго достоинства, четко, ясно, безъ подчистокъ, поправокъ, оговорокъ и т. п. въ точномъ примѣненіи къ ст. 17 Главы III Постановленія б. Совѣта Управленія въ Царствѣ Польскомъ, отъ 16 (28) Мая 1833 г. за № 16, несогласныя же съ сими условіями объявленія, будутъ признаны недѣйствительными; и представленныя послѣ назначеннаго для сего срока, не будутъ приняты.

На конвертѣ слѣдуетъ написать:

„Въ Петроковское Губернское Правленіе; объявленіе на ремонтировку (такого то) тракта шоссейной дороги I разряда по Петроковской Губерніи."

Подробныя условія торговъ и смѣты могутъ быть разсматриваемы ежедневно, за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней въ Административномъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Форма объявленія

Вслѣдствіе публикаціи Петроковскаго Губернскаго Правленія, симъ объявляю, что обязуюсь взять подрядъ ремонтировки въ текущемъ 1871 г. (такого то тракта) шоссейной дороги I-го разряда въ Бендинскомъ Уѣздѣ, исчисленный по смѣтѣ въ 600 р. за сумму (здѣсь писать сумму цифрами и прописью) подвергаясь всѣмъ условіямъ въ кондиціяхъ изложеннымъ.

Квитанцію казначейства на представленный временный залогъ въ количествѣ ... руб. у сего прилагаю. Мѣсто постояннаго моего жительства въ N. писалъ въ N числа и мѣсяца 1871 года.

(Подписать четко имя и фамилію).

Г. Петроковъ, 29 Мая 1871 года.
Совѣтникъ, Любицкій.
Дѣлопроизводитель, Потканскій.

N. D. 3106. *Канцелярія Варшавскаго Учебнаго Округа.*

Симъ объявляется, что 7 (19 Іюня 1871 года въ часъ въ Канцеляріи Округа, будутъ производиться посредствомъ подачи запечатанныхъ объявленій (и минus) торги на капитальное исправленіе зданія Грубешовской мужской классической прогимназіи по утвержденной на сей предметъ технической смѣтѣ, исчисленной на сумму 14,844 р. 27¾ коп. По распечатаніи объявленій, между лицами представившими оныя будутъ производиться изустные торги, начиная отъ наименьшей предъявленной въ объявленіи суммы.

Залогъ въ обезпеченіе сего подряда назначается въ 3,000 руб. наличными деньгами или процентными бумагами по курсу, установленному для принятія сихъ бумагъ въ залоги по подрядамъ.

Желающіе торговаться могутъ разсматривать смѣту и торговыя условія въ Канцеляріи Округа въ присутственное время.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленій отъ Канцеляріи Варшав. Учеб. Округа я, ниже подписавшійся принимаю на себя исполненіе подряда по исправленію зданія Грубешовской мужской классической прогимназіи на сумму 14,844 рублей 27¾ коп.; уступая, со смѣтныхъ цѣнъ (столько то процентовъ), въ обезпеченіе чего представляю при семъ залогъ въ 3,000 руб.

Постоянное жительство, число и годъ.

Имя и фамилія.

Г. Варшава, 27 Апрѣля 1871 года.
и. д. Правителя Канцеляріи,
Никольскій.
3—3 Начальникъ Отдѣленія, Сѣчковскій.

N. D. 3424. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

W zastosowaniu się do art 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Elwarda Hendiger, byłego Rejenta w Olkuszu, a obecnie w Warszawie pod Nr. 762 zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego, obrane mającego u Stanisława Chrzanowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rsr. 9,908 kop. 2/3 z procentem po 5% od d. 1 (13) Lipca 1870 r. oraz kosztów egzekucyjnych od Józefa Szpakowskiego właściciela dóbr Powielin, w Powiecie Pułtuskim położonych, w tychże dobrach zamieszkałego, protokółem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 21 Września (3 Października) 1870 r. sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

**Powielin**, składające się z wsi i folwarku tegoż nazwiska i lasu w ograniczeniu ich będącego, oraz czynszu z gruntu, na którym stoi wiatrak, wreszcie folwarku Romanówek, dawniej Budy Powielińskie zwanego, w posiadaniu Józefa Szpakowskiego zostające. Dobra te położone są w Guberuji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, gminie Gzowo, parafii Smogorzewo pod jurisdykcją Trybunału Cywilnego w Płocku, a Sądu Pokoju w Pułtusku i znajdują się w odległości od m. gubernjalnego Łomży około wiorst 103, od Pułtuska wiorst 14 od osady Seroc : wiorst 6 od osady Nasielsk wiorst 7, od rzeki Narwi około wiorst 7 i od szosy idącej z Warszawy do Pułtuska około wiorst 6, graniczą: na wschód z Pobyłkowem i Ciepielijnem, na zachód z Zabłociem i Błędostowem, na południe z kolonją Wólka Zalesia, a na północ z dobrami Błędostowem i Łaszewem.

Z powyższych dóbr na uposażenie uwłaszczonych włościan odeszło z folwarku Powielin mórg 37 pręt. 223, a z folwarku Romanówek mórg 65 pręt. 48, czyli w ogóle mórg 102 pręt. 271, pozostała zaś przestrzeń gruntów wynosi przybliżonym sposobem licząc około włók 26 mórg 17, czyli dziesiatyn 454 sażeni 1342, albo mórg nowopolskich trzystoprętowych 887, z czego przypada: na ogrody owocowe i warzywne około mórg 27, na wody, błota, drogi, rowy, wygony i nieużytki mórg 100, na łąki i pastwiska około mórg 120, na las około mórg 120, na grunt pod zabudowaniami i podwórze mórg 20 i na grunt orny około mórg 500.

Grunta folwarczne dóbr Powielina podzielone są na 9 pól ze stosowną rotacją, na których wysiewa się mniej więcej pszenicy korcy 20, żyta korcy 125, grochu korcy 10, jęczmienia korcy 16, owsa korcy 80, gryki korcy 20, kartofli wysadza się około mórg 25, siana sprząta się mniej więcej wozów parokonnych 100 oprócz potrawu.

Na gruntach folwarku Powielin znajdują się następujące zabudowania: 1. Dom czyli dwór z bali w węgieł na podmurowaniu stawiany na wewnątrz i zewnąsz gliną i wapnem obrzucony, pod dachem gontami krytym, z przystawką murowaną; w prawym szczycie i takąż przystawką murowaną, w prawym i takąż przystawką z daszkiem blaszannym z frontu, z gankiem z tyłu od ogrodu drewnianym na podmurowaniu pod daszkiem blaszanym, na którym to ganku urządzone są ławki z desek biało lakierowanych; pod domem znajduje się piwnica. 2. Dom czyli kuchnia obok dworu powyższego w prostej linji, z cegły murowana, pod dachem gontami krytym, o trzech oknach dwuskrzydłowych i jednym weneckim od frontu; pomiędzy dworem a kuchnią dopiero co opisanemi jest. 3 Sień czyli przejście łączące te budynki z bali na podmurowaniu pod dachem gontami krytym, o dwojgu drzwiach. 4. Drwalnia przy kuchni z bali ze ścianą frontową z łat w przedłużeniu której to drwalni urządzona jest kloaka, obie te budowle pod jednym dachem gontami krytym. 5. Lodownia z altaną na wierzchu murowana, pod dachem gontami krytym, od tej lodowni w prostej linji do drogi na wieś są: 6 Sztachetki z łat rzniętych w słupki drewniane biało lakierowane, z drzwiczkami, oddzielające budowle i dziedziniec od okólnika czyli podwórza gospodarskiego od sztachetek do dworu idzie droga wjazdowa ze wsi wiodąca z bramą z łat; przed dworem jest klomb z drzew dzikich, a za nim przy powyższych sztachetkach. 7. Studnia czyli pompa z rękojeścią żelazną i budką okrągłą murowaną, między drwalnią a lodownią wyżej wzmiankowanemi jest. 8 Mur z kamienia stawiany obsadzony różnemi dzikiemi drzewami, po za dworem znajduje się: 9. Ogród owocowy w części angielski cały murem kamiennym opasany, zawierający drzew różnych rodzajnych około sztuk 50, oraz drzewa dzikie, krzewy i klomby 10. Kompas przed domem w klombie w ogrodzie na podmurowaniu z blatem szarym marmurowym. 11. Altanka obok domu w ogrodzie z łat bez przykrycia, dzikiem winem obrośnięta. 12. Spichrz na dziedzińcu ze sztachetami z bali w węgieł na podmurowaniu z kamienia pod dachem gontami krytym. 13. Szopa z drzewa na słupach pod dachem z desek, w połowie dranicami krytą otwarta od podwórza i z jedną tylko ścianą z bali od tyłu. 14. Obora z bali w słupy pod dachem deskami krytym 15. Stodoła z bali w węgieł stawiana pod dachem słomą poszytym o trzech klepiskach z przystawką z desek na skład słomy, i z takąż przystawką z tyłu od pola na maneż od młocarni dostawioną: w stodole tej przy klepisku środkowym znajduje się młocarnia czterokonna z wialnią i sieczkarnią. 16. Stodoła z bali w węgieł pod słomą czyli pół stodoły z jednem klepiskiem 17. Stajnia z bali w węgeł stawiana pod dachem gontami krytym. 18 Brama z łat do wyjazdu w okólnik pomiędzy stodołą a stajnią aa ostatku wymienionymi urządzona. 19 Chlewy z bali stawiane, pod dachem z gontów, o trzech przedziałach 20. Wozownia z bali w węgieł budowana pod dachem z gontów. 21. Gołębnik na słupie drewnianym z daszkiem blaszannym w środku podwórza; cały wyżej opisany okólnik zabudowań jest ogrodzony pomiędzy temi budowlami z żerdzi. 22 Dom czyli folwark po za drogą idącą w środku przez wieś z bali w węgieł stawiany, z wystawką na czterech słupach drewnianych wspartą, pod dachem gontami krytym; przy nim: 23. Kurniki i chlewy z bali stawiane z wystawką na trzynastu słupkach wspartą, pod dachem gontami krytym o siedmiu drzwiach. 24. Gorzelnia z cegły na wapno murowana, z piwnicami sklepionemi o parterze i piętrze, pod dachem dachówką karpiówką krytym, o pięciu oknach na piętrze. Przy gorzelni tej na zewnątrz z prawej strony urządzony jest kilfas drewniany obręczami żelaznemi opasany, z wężem miedzianym w środku; z tyłu gorzelni znajduje się kilsztok z bali ustawiony wewnątrz pomienionej gorzelni jest mieszkanie dla gorzelanego, izba fermentacyjna zacierna i aparat kompletny, składający się z cylindra żelaznego parowego, dwóch kotłów miedzianych roboczych, trzech talerzy miedzianych z wszelkiemi kompletnemi rurami czyli kommunikacjami miedzianemi, do pędzenia wódki służącemi; oprócz tego znajduje się kadzi fermentacyjnych z bali żelaznemi obręczami opasanych 4, kadź zalewna i zacierna. 25 Studnia czyli pompa obok gorzelni z prawej strony na zewnątrz, z budką z bali z rękojeścią żelazną, a z gorzelnią z tyłu 26. Budowla okrągło postawiona z desek, a w niej maneż czyli kierat z kołem i dyszlem do mielenia, z dwiema z obu stron przystawkami z bali w węgieł pod dachem gontami krytym. 27. Ogrodzenie z desek czyli obladrów na storc stawianych, obejmujące podwórko za gorzelnią i miejsce około budowli powyższej. 28. Obora z bali w słupy pod dachem gontami krytym 29 Holenderuia i wołownia z kamienia na wapno murowana, z takąż wystawką od frontu, pod dachem gontami krytym o 10 półokrągłych oknach od frontu, przy tej holenderni jest: 30. Studnia drzewem ocembrowana z żurawiem, do spuszczania wywaru z gorzelni rynną podziemną, jako to rynna zapuszczona jest także do holenderni w prost domu opisanego Nr. 22. 31. Piwnica w ziemi czyli skład na okowitę z kamieni i cegły murowana pod dachem gontami krytym; całe podwórze wraz z budowlami na nim znajdującemi się, począwszy od drogi przez wieś idącej jest ogrodzone ze wszystkich stron płotem w części z żerdzi, a w części z kamienia. 32 Ogród warzywny a w części owocowy, wprost za ogrodem pod N. 9 opisanym znajdujący się, około morgów 5 lub 6 mającym cały niskim z kamieni płotem ogrodzony obejmuje różnego gatunku drzew owocowych około sztuk 90, oprócz innych drzew dzikich i krzaków w ogrodzie tym postawiony jest: 33. Dom z bali w słupy pod dachem gontami krytym, z wystawką na dwóch drewnianych słupach wspartą, o pięciu oknach, a obok niego. 34. Ulów z pszczołami 3 i pustych ulów 10; ogród i dom na ostatku wymienione dzierżawi Jan Śmigasiewicz ogrodnik i płaci z takowych rocznej dzierżawy rsr. 45. 35. Kuźnia z kamieni na wapno murowana, pod dachem dachówką karp. krytym, dzierżawi ją Antoni Kisielewski kowal i płaci z takowej rocznie rs. 40 według zapewnienia którego wszystkie porządki kowalskie w kuźni znajdujące się są jego własne; ma on sobie do danem nadto jak utrzymuje mieszkanie w do mu niżej opisanym, dwie morgi ogrodu i utrzymanie na paszy dworskiej letniej i zimowej dwóch sztuk bydła, za robotę zaś kowalską jaką dla dworu skutecznia, oddzielnie stosownie do umowy jest płatnym. 36. Dom czyli karczma z bali w słupy stawiana, pod dachem gontami krytym, z piwnicą pod domem; przy nim postawiona jest: 37. Stajnia zajezdna z bali w słupy pod dachem z gontów; w karczmie powyższej z powodu niewykupienia przez dwór patentu; sprzedaż trunków nieodbywa się, połowę domu tego dzierżawi Szczepan Nowacki i płaci rocznie rsr. 40, oraz ma sobie dodane dwie morgi ogrodu. 38. Studnia przed kuźnią wyżej wzmiankowaną drzewem ocembrowana z żurawiem do wyciągu wody; po za karczmą jest: 39. Piwnica w ziemi murowana pod dachem z gontów. 40. Dom czyli czworak z bali w węgieł stawiany pod dachem z gontów, o czterech izbach, z których jedna jest uwłaszczoną i należy do Karola Natkiewicza, zaś trzy inne należą do dworu 41. Dom czyli czworak z bali w węgieł stawiany pod dachem z gontów o czterech izbach, z których jedna tylko należy do dworu, a trzy pozostałe do uwłaszczonych włościan. 42. Dom czyli ośmiorak z bali w węgieł stawiany, pod dachem deskami krytym; o dwóch sieniach i o czterech oknach od frontu. 43. Wiatrak z drzewa o czterech śmigach pod gontami, ze stosownemi przyrządami do mielenia; według oświadczenia Piotra Kuklińskie o młynarza dzierżawiącego ten wiatrak, płaci on z takowego rocznie rs. 52, a oprócz tego uskutecznia miewo na potrzebę dworu i ma sobie dodanem mieszkanie z jednej izby składające się w ośmioraku na ostatku wzmiankowanym, jedną morgę ogrodu i ma prawo utrzymać jedną krowę na paszy dworskiej letniej i zimowej

W folwarku Romanówek o półtory wiorsty od Powielina odległego, znajdują się zabudowania 44. Dom z bali w słupy stawianym pod dachem słomą krytym, 1 izba należąca do właściciela dóbr, a reszta domu wraz z innemi zabudowaniami, stanowi własność innych osób, nabytą od poprzednich właścicieli dóbr tych. 45. Dom czyli karczma z bali w węgieł stawiana na podmurowaniu pod dachem gontami kryta z przystawioną stajenką z bali pod gontem w domu tym z powodu niewykupienia patentu, sprzedaż trunków nie odbywa się lecz mieszka w nim Teofil Bębnowski płacący rsr. 45 rocznie i mający sobie dodane do mieszkania 3 morgi gruntu 46 Figura murowana z krzyżem żelaznym na wierzchu małemi sztachetkami drewnianemi ogrodzona. 47. Las sosnowy a w części brzozowy młodociany najwyżej lat 40 mieć mogący, w 3 ch oddzielnych kawałach czyli kępach niedaleko od siebie położony, a na polu po wyciętym lesie. 48. Buda z desek z kominem o jednym oknie i jednych drzwiach.

Po uwłaszczeniu włościan pozostało jeszcze na folwarku Romanówek dla dworu mórg około 7 lub 8 z których użytkują włościanie a za to odbierają stosownie do umowy z dworem różne powinności.

Uwłaszczeni włościanie we wsi Powielinie których jest 31, posiadają gruntu w ogóle morg 37 pręt. 223 a na folwarku Romanówek włościan 10, posiada mórg 65 pręt. 48, posiadają oni różne służebności, jako to: otrzymywania na opał z lasów właściciela suszu, gałęzi, pni i jałowcu w miarę potrzeby, wchodząc do lasu z siekierą, ale z warunkiem nie rąbania świeżego drzewa z pnia otrzymywania drzewa na reperacją budowli i płotów wspólnego z dworem paśniku po gruntach dworskich po sprzęcie zboża, po łąkach, po sprzęcie siana i w lesie właściciela.

Inwentarz żywy i martwy do gruntu przywiązany, w dobrach zajętych jest następujący: koni fornalskich 14, krów dojnych 32, jałowizny sztuk 8, wozów na osiach drewnianych szybowanych 6, pługów 2, płużyc 5, radełko, broń 6.

W tychże dobrach przychód gotowizną jest taki: Fajbuś Rozenberg pachciarz utrzymuje w pachcie 32 krowy dworskie i płaci za garniec mleka po kop. 8 przez miesięcy 7, a po kop. 12 przez miesięcy 5, Jan Śmigasiewicz z ogrodu i mieszkania płaci rocznie rs. 45, Antoni Kisielewski kowal z kuźni płaci rocznie rsr. 40, Szczepan Nowacki z domu zajmowanego płaci rocznie rsr. 40, Piotr Kukliński młynarz z wiatraka i mieszkania płaci rocznie rsr. 52, Teofil Bębnowski z domu i gruntu w folwarku Romanówek płaci rocznie rs. 45.

Do prowadzenia gospodarstwa utrzymuje się rządca z płacą rocznie rs. 300, ekonom z płacą rsr. 30, parobków 11 każdy z płacą po rsr. 21 kop. 60, a oprócz tego każdy pobiera ordynarji w zbożu korcy 10, mieszkanie i ¾ morgi ogrodu, dziewek 3 z płacą po rs. 20 na stole dworskim.

Dobra Powielin i Romanówek opłacają podatków skarbowych w ogóle rocznie rsr 389 kop. 93½, a zaległość wynosi w ogóle rs. 480 kop. 8.

Protokół zajęcia w kopiach doręczono: 1. Aleksandrowi Chądzyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Pułtusku w d 27 Października (8 Listopada) 1870 r.—i 2. Feliksowi Rostkowskiemu Wójtowi gminy Gzowo do której wieś Powielin należy dni 28 Października (9 Listopada t. r.

Akt zajęcia wniesiono do księgi wieczystej dóbr Powielin w Okręgu Pułtuskim położonych w d. 26 Stycznia (7 Lutego 1871 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr Powielin z folwarkiem Romanówek w Okręgu Pułtuskim położonych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku o godzinie 10 z rana. w d. 13 (25) Kwietnia 1871 r.

Płock d. 9 (21) Lutego 1871 r.
Asessor Kolegialny, A. Bielski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock d. 9 (21) Lutego 1871 r.
Assesor Kolegialny, A. Bielski.

Po odbyciu 3-ch publikacji warunków licytacyjnych przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr Powielina z Okręgu Pułtuskiego, Trybunał termin do przygotowawczego ich przysądzenia na d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1871 r. godzinę 10 z rana, na audjencji swej wyznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs 15,000.

Płock d. 19 (31) Maja 1871 r.
Kossakowski, za Pisarza.

N. D. 3467. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Gędzierskiego właściciela domu w Warszawie, pod Nr. 227 i 228 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Brudzyńskiego Patrona w Płocku zamieszkałego obrane mającego, w egzekucji sądowej z mocy prawnych tytułów przeciwko Wincentemu Jamiołkowskiemu właścicielowi dóbr Zalesie-Borowe z przyległościami, w tychże dobrach okręgu Pułtuskim mieszkającemu prowadzonej; Konstanty Winnicki Komornik przy tutejszym Trybunale, aktem w dniu 18 (30) Pazdziernika 1868 roku zaczętym, a dnia 25 Października (6 Listopada) t. r. ukończonym, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia dobra własnością Wincentego Jamiołkowskiego będące, a mianowicie: połowę części Zalesie Borowe lit. C. i przyległość jej na Wólce Zaleskiej, jedną trzecią część majętności cząstkowej Zalesie-Borowe lit. D. i całą część Zalesie-Borowe lit. F. z jej przyległością na Wólce Zaleskiej, w gminie Gzowo, parafji Serock, okręgu Pułtuskim położone.

Dobra te odległe są od miast: Serocka wiorst 10, Pułtuska wiorst 21, Nasielska wiorst 10, Graniczą na południe z lasem do dóbr Zegrze należącym, na północ z wsią Powielinem, na wschód z dobrami Pobyłkowem, na zachód z wsią Zabłociem; są podzielone w różnych pan-tkach dziedzinami innych właścicieli, i dotąd nierozseperowane. Mają rozległości około włók 12 mórg 21 prętów 196 miary nowo-polskiej, z której to rozległości przypadło dla uwłaszczonych włościan gruntu ornego mórg 4 i łąk mórg 2, z pod zajęcia wyłączonych.

Budowle w tych dobrach są: 1. Dom mieszkalny z drzewa w węgieł, o jednem kominie z cegły, z przystawką na czterech słupach, deskami oszalowaną i z dymnikiem w połowie słomą, a w drugiej połowie kleńcem zmurszałym pokrytą, w złym stanie będący, z piwnicą murowaną, będącą pod przystawką, 2. Wozownia z drzewa w łątki na podwalinie, nieco kamieniem polnym podłożonej, słomą kryta. 3. Stodoła z drzewa w łątki ze szczytami z desek, słomą pokryta, mająca w szczycie spichrz o jednej komorze. 4. Szopa z drzewa i słupy słomą kryta, bez pułapu i podłóg, w złym stanie. 5. Chałupa z drzewa w węgieł i w łątki, o jednym kominie z cegły, słomą kryta. 6. Chałupa druga takaż. 7. Chlewek z bali w słupy, słomą kryty. 8. Stodoła zrujnowana z drzewa, słomą pokryta. 9. Dwie studnie małe balikami wycembrowane.

Grunta orne w dobrach zajętych podzielone są na trzy pola i składają się z 44-ch pasów ziemi porozrzucanych w różnych miejscach i poprzedzielanych gruntami obcych właścicieli, są zaś w dwóch trzecich częściach klassy II, a w jednej trzeciej części klassy III, te grunta orne obejmują około mórg 169 prętow 136. Podwórze przed domem i siedliska pod budowlami mają gruntu klassy I około 150 prętów.

Dwa ogrody warzywne częścią żerdziami, częścią chrustem ogrodzone, mają gruntu klassy I około 50 prętów. W jednym z tych ogrodów jest: gruszek 10, jabłonek 4 i starodrzew dębowy. Łąki w pięciu miejscach mają około mórg 18 prętów 230. Pastwiska krzakami olszowemi zarosłe mają około mórg 30. Nieużytki czyli drogi w trzech miejscach mają około mórg 23. Zarośle iglaste z krzaków sosnowych składające się, ma rozległości około morg dwie Las sosnowy karłowaty w gruncie klassy IV, ma rozległości około mórg 90.

Z opisanej w powyższym sposobie przestrzeni gruntów, włościanie uwłaszczeni: Tomasz Wróblewski i Leopold Glinicki mają gruntu ornego po jednej mordze, a Michał Janowski dwie morgi; oprócz tej dwa pierwsi po pół morgi łąki, a trzeci jedną morgę łąki posiada. Tym trzem uwłaszczonym służy prawo pasania inwentarzy na całej przestrzeni dóbr zajętych, wspólnie z wszystkiemi inwentarzami i wolny wręb na lesie, to jest karczowanie krzaków na opał i drzewa na budulec niezdatnego.

Nadmienia się, iż pastwiska i las powyżej wspomnione, są dotąd nierozseperowane i pozostają w posiadaniu wspólnem oraz w używalności, tak Wincentego Jamiołkowskiego, jako też innych właścicieli w dobrach Zalesie-Borowe, na oddzielnych częściach osiadłych i że im służy prawo wspólnego pasania na całej przestrzeni dóbr zajętych, tudzież wolny wrąb, jako też cięcie drzewa w lesie do opału i do budulcu na własne potrzeby, a skutkiem nierozseperowania pastwisk i lasu, ilość tychże do zajętych dóbr wyłącznie należących, oznaczoną być nie mogła. Dobrom tym służy prawo propinacji, z której dochód należy w połowie do Wincentego Jamiołkowskiego, a w drugiej połowie do Piotra Nałęcz, lecz obecnie oni obadwa nie utrzymują szynku i dochodu z propinacji niema.

Przyległość na Wólce-Zaleskiej stanowią: a) Pięć pasów ziemi w gruncie klasy II, porozrzucanych w różnych miejscach, mających rozległości około mórg 38. b) Łąki w pięciu miejscach pasami ciągnące się, które mają rozległości około morg 5. c) Zarośle iglaste w gruncie klasy III, mające około mórg 3 prętów 150. d) Drogi i nieużytki w gruncie klassy IV około prętów 80. e) Chałupa z drzewa w słupy o jednym kominie, z trzech izb złożona i trzy chlewki z żerdzi, słomą pokryte, które to budowle należą do trzech uwłaszczonych wyżej wzmiankowanych.

Zajęte dobra zostają w posiadaniu Wincentego Jamiołkowskiego, lecz w dobrach tych są zastawnicy i dzierżawcy, a mianowicie 1. Ludwik Lewandowski, który z aktu przed Moczulskim Rejentem w Pułtusku dniu 8 (20) Stycznia 1862 r., w procencie od sumy rsr. 600, ma w zastawie do dnia 11 (23) Kwietnia 1868 roku dom mieszkalny, chlewek i stodołę w Zalesiu Borowem, oraz grunta. 2. Józef Glinicki z mocy niewiadomego aktu z 1859 r., w procencie od sumy rs. 150 posiada część gruntów należących do zastawy Lewandowskiego, a to aż do czasu zapłacania tej summy 3. Teofil Archutowski i Józef Glinicki z aktu daty 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r. w procencie od sumy rs.420, mają w zastawie około 9 morgów gruntu i łąk na Wólce-Zaleskiej. 4. Jan Obuszyński z aktu daty 21 Lutego (5 Marca) 1866 roku w procencie od sumy rs. 150, ma w zastawie 5 morgów gruntu, z jedną izbą we dworze na mieszkanie z opałem, oraz utrzymywaniem jednej krowy zimą i latem. 5. Stanisławowi Dąbrowskiemu z aktu daty 25 Sierpnia (6 Września) 1867 r. służy prawo dzierżawy gruntu ornego gruntu mórg 13, łąki mórg 2, ogrodu mieszkania, stajni i sąsieka do dnia 11 (23) 1875 r. 6. Magdalenie z Sulejewskich Jamiołkowskiej z kontraktu daty 5 (17) Sierpnie 1868 r służy prawo wieczystej dzierżawy kolonji obejmującej rozległości mórg 70 pręt. 145 w tej zaś przestrzeni mieści się 3-ch uwłaszczonych, mających dom mieszkalny, oraz gruntu i łąki po 300 prętów. 7. Tejże Magdalenie Jamiołkowskiej z kontraktu takiej samej daty służy prawo 12-to letniej dzierżawy całych zajętych dóbr, zaczynając od dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1866 r., Jamiołkowska zaś za umowami prywatnemi i za pobraniem wynagrodzenia, oddała w dzierżawę po dzień 20 Sierpnia (1 Września) 1869 r. niektóre grunta różnym przysiewnikom, a ci zasiewy własnym ziarnem dopełnili i do zbioru ich roszczą sobie prawo, z wyjątkiem wysiewu dopełnionego przez Jamiołkowską w ilości około czterech korcy. 8. W jednej chałupie dwie izby z komórką, posiadają: Jan Glinicki i Wojciech Peceński, którzy za mieszkanie, za dwie morgi gruntu pod kartofle i za morgę łąki na rok przyszły wynajęte, zapłacili Jamiołkowskiemu rs. 30.

W dobrach zajętych niema żadnych inwentarzy żywych ani martwych. Podatki zaś wynoszą rocznie rs. 110 kop. 82 i na gminę płaci się rs. 20 kop. 17½

Szczegółowy opis położenia każdej części gruntu, stanowiącej dobra zajęte, jako też każdej części ich, ulegającej zastawie; lub dzierżawie, obejmuje akt zajęcia który łącznie z warunkami przejrzanym być może u Pisarza Trybunału i u Brudzyńskiego Patrona, sprzedaż popierającego.

Akt zajęcia doręczonym został Antoniemu Brejnachowskiemu Wójtowi gminy Gzowo w d. 26 Października (7 Listopada) r. b., oraz Janowi Kazin Naczelnikowi powiatu Pułtuskiego i Albinowi Humięckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Pułtusku d. 28 (9) t. m. i r., przez Leona Witkowskiego woźnego.

Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej dóbr Zalesie-Borowe lit. C. z przyległościami i w d. 11 (23) Listopada r. b., a wpisanie onegoż do księgi zaaresztowań w dniu dzisiejszym dopełnione zostało.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego d. 3 (15) Stycznia 1869 r. o godzinie 10 z rana poczem co dwa tygodnie po sobie idące, druga i trzecia publikacja warunków będą miały miejsce.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono w dniu dzisiejszym na tablicy w sali ustępowej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydano Patronowi Brudzyńskiemu.

Płock d. 16 (28) Listopada 1868 r.
Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu 5 (17) Marca 1869 r. przygotowawczego przysądzenia dóbr wyżej wymienionych, po oddaleniu zaszłych sporów wyrokami wyższych Instancji i po sporządzeniu nakazanej taksy tychże dóbr. Trybunał tutejszy wyrokiem swym pod d. 19 (31) Maja r. b. zapadłym, termin do stanowczej sprzedaży dóbr pomienionych, oznaczył na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) 1871 r. godzinę 10 z rana na Audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,000 w czasie przygotowawczego przysądzenia postąpionej.

Płock d. 26 Maja (7 Czerwca) 1871 roku.
Assesor Kollegjalny, A. Bielski.

N. D. 3461. Wiadomo czynię, że prawnie zajęte ruchomości machoniowe i jesionowe jako to: stoły, kanapy, fotele, krzesła, serwantka, komody, umywalniki, szafy łóżka żelazne i t. p. różne przedmiota hotelowe, oraz materace, piernaty, kołdry i poduszki, z mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie d. 20 Lutego (4 Marca) r. b. N r.2191 wydanej, w Warszawie w domu pod Nr. 2240a. w d. 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana i w dniach następnych, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

*J. Kurman*, Komornik.

N. D. 3444. W dniach 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 9 rano na targu Sewerynów, 8 (20) t. m. i r. o godzinie 9 rano na placu Krasińskich i 9 (21) Czerwca r. b. o godzinie 10 rano na targu Witkowskiego zwanym w Warszawie w egzekucji sądowej prawnie zajęte ruchomości jako to: różne meble jesionowe, machoniowe i palisandrowe, fortepian machoniowy Wiedeński, prasy i kamienie litograficzne, lustra, zegary, obrazy olejne, dywany, samowary, rądle miedziane i t. p. przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

*M. Magnuski*, Komornik.

N. D. 3448. *Судъ Исправительной Полиціи въ Брестѣ-Куявскомъ.*

Благоволитъ все военныя и гражданскія власти на Миколая Страшинскаго, жителя дер. Совѣвольно (Sompolno), нынѣ неизвѣстнаго съ мѣста проживанія обращать особенное вниманіе, а въ случаѣ задержанія къ здѣшній, или ближайшій Судъ онаго доставить.

Примѣты его слѣдующія: лѣтъ 21, ростъ средній, волосы русые, глаза сѣрые, носъ и ротъ умѣренные, лицо круглое.

Г. Брестъ. 22 Мая (3 Іюня) 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Коллежскій Совѣтникъ, Тршинѣвскій.

## OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ

N. D. 3451.



Дозволено Цензурою.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Redaktor, P. Weinberg.